

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-

zł. 6 00

Biblioteka Jagiellońska

Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz minimeu. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.651. — Telefon Redakcji międzyminstowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Lęk przed Rządem.

==o==

Jeden z jeremiaszów opozycyjnych, pragnących „faszizm“ w Polsce budować na przestankach liberalnie - demokratycznej cywilizacji, rozpaczal niedawno w rozmowie, że w społeczeństwie rosna „prądy wolnościowe“... Żo to niby od maja 1926 r., taki w Polsce okrutny panuje ucisk, terror i gnębienie praw obywatela, iż ten ostatni coraz namiętniej pragnie wyzwolić z pod „despotji“ coraz silniej przeciw niej się buntuje...

Mój dobry Boże! Dziwnego zaiste autoramentu ucisk i terror, wśród którego tak zdrowo i dobrze dzieje się wszelakim organom opozycji, wypisującej bez krzty twórczej odpowiedzialności, co się żywnie podoba pp. Nowaczyńskim, po staremu plującym z prawa i z lewa, ale zawsze do jednego nienawidzonego wspólnie ze wszystkich sił celu. Zabawny to jakiś terror, przy którym sejm oskarżają przed Trybunałem Stanu ministra despotycznego Rządu, terror, przy którym te sejm mogłyby przecież nawet ten despotyczny Rząd przez uchwalenie mu wotum nieufności obalić, gdyby były mniej tchórzowskie, mniej tragiczne w swojej rozpaczliwej niemocy. Niebywały to ucisk, w którym policja despotycznego Rządu strzeże zgromadzeń, aby posłowie opozycyjni mogli bezkarnie szerzyć defetyzm i do woli uragać tena Rządowi... Nic nam niesfety nie wiadomo, aby w tej epoce „gnębienia“, przywódcę ukracany był w prawach, któremi go tak hołnie obsypała demokracja liberalna konstytucja marcowa. Że od czasu do czasu oberwie zasłużone ciężki rozwyrziona postokracja, że (jak w ostatnich dniach) cenzura skonfiskuje, to miare wszelką już przekraczające pisma opozycyjne — to z tego powodu, w społeczeństwie rosnać mają „prądy wolnościowe“?.. Ale to społeczeństwo, zgola siebie nieutożsamia ani z wyłączenie niezacie przepojonemi organami opozycyjnemi, ani z chłostanym zasłużonim seimem. Jest też tylko rzeczywiste jeden iedyny zbiorowy organ w Polsce, który szczerze tęskni do przedwojowej „wolności“, tj. seim. Ale między seimem a społeczeństwem istnieje niezłomna przeczność.

Znamy państwo, gdzie pękli lictorowych różg, wskrzeszające tradycje silnej organizacji i władzy państwowej, zaprowadziły „terror“, „ucisk“ i „despotję“, która starła z powierzchni życia tego kraju co do jednego wszystkie organy opozycyjne, wypędziła przez poza granice państwa przeciwników swego systemu, poprzez „action directe“ bez jakiegokolwiek pardonu, siłą — mocą zlikwidowała ogniska buntu, nie cofając się przed niszczeniem i pożogą, która wypalić miała do dna, do korzenia grzechy niemoralnej przeszłości. Znamy państwo, w którym wódz nie tylko na posiedzeniu parlamentu powiedział, że „mogliby uczynić z tej sali posiedzeń b'wak dla swoich żołnierzy“, ale tę siedzibę nieprawości przeistoczył faktycz-

nie w świątynie pracy twórczej dla Państwa i Narodu. A „prądy wolnościowe“ w społeczeństwie tego państwa zainfantowały się przed kilkoma tygodniami w entuzjastycznym, powszechnym „tak“ dla terroru, ucisku i despotji.

Po cóż jednak sięgać aż do kraju różg i toporów lictorskich... W arcydemokratycznej, arcyłudowej Rumunii pa na Maniu właśnie onegdaj rząd rozwiązał wszystkie związki zawodowe robotnicze, dlatego że partyjno-politycznym charakterem i działalnością godziły w

żywotne interesy państwa. Na co się nie odważył liberalnie faszystowski p. Bratianu, tego dokonał demokratycznie - ludowy p. Maniu, nie bojąc się widocznie zarzutu prowokowania „wolnościowych“ tęsknot swego narodu.

I my też nie obawiamy się ze strony społeczeństwa reakcji „wolnościowej“. Kto jej oczekuje, zapomina, że Rząd polski nie jest rządem... zaborczym i pesymistycznie sędzi, że naród polski ciągle jeszcze żywi lęk przed Rządem.

==X==

Kto zostanie prezesem Banku Polskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia (zo). Dnia urzędowania prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego. O ile do poniedziałku nie nastąpi ponowna nominacja pana Karpińskiego, co wydaje się problematycznym, to funkcje prezesa Banku obejmie wiceprezes dr. Młynarski. Pre-

zesa i wiceprezesa Banku Polskiego mianuje Rząd. Kadencja urzędowania upływa we wrześniu br. Dr. Młynarski pełnić będzie funkcje prezesa Banku aż do chwili nominacji nowego prezesa, co jest do pewnego stopnia związane z zakończeniem przesilenia gabinetowego.

Premier Bartel wyjeżdża za granicę

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia (zo). W dn. dzisiejszym nie odbyły się żadne konferencje związane z sytuacją wewnętrzną. Mówia, że konferencje te odbędą się jutro, i że jutro a najdalej w poniedziałek nastąpi oczekiwana nominacja nowego Rządu. W dalszym ciągu omawiani są oczywiście kandydaci na stanowiska szefa Rządu. A wiec powtarzają się nazwiska: Świtalski, Składkowski, Patek i generał Sosnkowski. Dziś do tej listy przybyło nowe nazwisko prof. Kochanowskiego.

Jedno jest pewne, jak wynika to z oświadczenia premiera Bartla w Dzienniku Wileńskim, że on stanowczo odsuwa się od steru Rządu. P. premier Bartel przygotowuje się do wyjazdu za granicę w celach kuracyjnych. Wyjazd nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia. Przedewszystkiem Premier uda się do znanej miejscowości włoskiej Monta Capini, gdzie przepędzi kilka tygodni, następnie zaś uda się do Florencji na dłuższy pobyt i w miejscowości tej zajmie się opracowaniem drugiego tomu „Perspektywy malar- skiej“.

Jak się dowiadujemy senat politycznik w Zurychu zaproponował p. Premierowi objęcie katedry geometrii wykroślniej. W dniu dzisiejszym p. premier Bartel przyjmował wszystkich ministrów pożegnania herbatką.

Warszawa, 11 kwietnia. (AW.) „Prze- gląd Wieczorny“ zamieszcza wywiad z prof. Bartlem, który m. in. oświadczył, że dotychczas została jedynie zdecydowana sprawa, iż odchodzi on ze stanowiska premiera. Pozatem prof. Bartel kategorycznie zaprzeczył pogłosce, jakoby miał objąć prezesurę Banku Polskiego. „Przeгляд Wieczorny“ podkreśla, że p. Bartel był w doskonałym humorze.

Ten sam dziennik informuje, że dalszy ciąg rozmów czynników decydujących w sprawie utworzenia nowego rządu odbędzie się w dniu 13 bm. Prawdopodobnie do poniedziałku wszystkie szczegóły dotyczące utworzenia nowego gabinetu zostaną zdecydowane i zakończone.

Warszawa, 12 kwietnia. (wi). Ku rozczarowaniu wielu wczorajsza trzy i półgodzinna konferencja p. Prezydenta Rzpłtej, p. marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla nie dała wbrew dosyć powszechnym oczekiwaniom definitywnych rozstrzygnięć. Wiadomość bowiem o decyzji ustąpienia premiera Bartla ze stanowiska szefa Rządu dawno już była znana i niczego nowego do sytuacji nie wniosła. Zresztą artykuł prof. Bartla zamieszczony w Dzienniku Wileńskim miał wyraźnie piętno oświadczenia, które miało być stre- szczeniem poglądów autora na przeszłość bez jakiegokolwiek zapowiedzi na przyszłość co oczywiście wpłynęło na to, że p. prof. Bartel w danej chwili i w danej okoliczności uważa swoją rolę za zakończoną.

Prasa dzisiejsza poczęła pantoflowa donosi, że wczorajsza długa rozmowa trzech najwyższych dostojników państwowych dotyczyła między innymi uzgodnienia poglądów na sytuację gospodarczą kraju. Jest to wiadomość o wiele bardziej prawdopodobna niż wszystkie różnorodne wieści dotychczasowe. Charakter tej wiadomości jest jednak tego rodzaju, że konstatuje jedynie fakt, który z góry można było przewidywać. Nie należy bowiem zapominać, że kwestje gospodarcze nie nie straciły na aktualności i w ogromnym stopniu wpływać będą tak jak zresztą dotychczas do wypadków majowych wpływały niezawodnie na de-

cyzje najwyższych czynników w Państwie. Ta wiadomość oczywiście nie- ma nic wspólnego ze złośliwymi wersjami prasy opozycyjnej o niemożliwo- ści znalezienia kandydatów na teki go- spodarcze, ponieważ wogóle tego ro- dzaju kandydatury nigdzie w sposób miarodajny dotychczas omawiane nie były, jak również osoba premiera, kandydaci na ministrów dowiadują się o tem, że są kandydatami wyłącznie z kaczek dziennikarskich. Chcąc na zakończenie podkreślić, że prasa wyjątkowo robiła wszystko, aby nastrój niezwyklego wyczekiwania wyjaśnienia sytuacji spotęgować. To też cała opinia z ulgą niewątpliwie przyjmie wiadomość o powyższych decyzjach.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW.) „ABC“ podaje następującą informację: Ze stro- ny najwyższej były czynione już usiłowania wysunięcia t. zw. polityki pojednania z prof. Wróblewskim, prezesem Naczel. Izby Kontroli Państwa na czele, koncepcja ta jednak nie znalazła uznania u czynnika wywierającego wpływ największy.

Warszawa, 12 kwietnia (G.) O godz. 9 wieczorem rozeszła się wiadomość, że późnym wieczorem w piątek lub w sobotę rano przyjeta będzie dymisja premiera Bartla i powierzona misja tworzenia nowego gabinetu p. min. Świtalskiemu. Koła oficjalne pogłosce tej nie zaprzeczają.

W związku z tem rozeszły się nowe pogłoski na temat składu personalnego nowego rządu, który ma być uformo- wany w sobotę przed południem. Jak słychać zostaną w Rządzie ministrowie Zaleski, Kwiatkowski i Moraczewski. Uwaga zainteresowanych kół politycznych i gospodarczych skupia się na tece min. skarbu. Wedle pogłosek na stanowisko to wysunięto kandydaturę pułk. Matuszewskiego.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w godzinach rannych kanclerza kapituły orderu Polonia Restituta prof. Kochanowskiego, w sprawie posiedzenia tej kapituły. O godz. 12'30 pan Prezydent przyjął pp. Rogojskiego i Rudowskiego w sprawie prac meljoracyjnych w województwie białostockim.

ZMIANY PERSONALNE W MSWOJSK

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (zo). W związku z objęciem szefa biura personalnego MSWojsk przez pułkownika Prystora, zajdzie cały szereg zmian w obsadzie personalnej biura. W najbliższym czasie opuszczają swoje stanowiska i przejdą do nowego działu między innymi zastępca szefa biura pułk. Młynarski, szef wydziału major Passella i kapitan Munkiewicz, ogółem około 15 oficerów przejdzie z biura personalnego do innego działu służby. Równocześnie z dniem dzisiejszym referat odznaczeń, który należał dotychczas do biura personalnego został przydzielony do gabinetu MSWojsk Kie-

rownikiem tego referatu, który załatwia wszelkie odznaczenia krajowe i zagraniczne dla armii, jest major Drewnowski.

P. CZECHOWICZ UWAŻA SIĘ ZA POKRZYWDZONEGO W WYMIARZE EMERYTURY.

Kraków, 12 kwietnia (AW.) W wywiadzie dziennikarskim z warszawskim korespondentem „Il. Kuriera Codziennego” oświadczył m. in. b. minister skarbu p. Czechowicz, że o uzyskanie stanowiska reagenta w Warszawie nie czynił on ani czynić nie zamierza żadnych starań, dalej, że nie proponowano mu żadnych stanowisk lukratywnych w życiu gospodarczym. P. Czechowicz zamierza w przyszłości poświęcić się wyłącznie pracy nad historią gospodarki skarbowej w okresie 1926-28. Nie przyznano mu pełnej emerytury według II stopnia, lecz dokonano wymiaru emerytury za pobrane lata służby według III stopnia służbowego, czyli według poborów podsekretarza stanu, co uważa za niesłuszne zasadniczo i przeciw czemu zamierza się odwołać do Trybunału Administracyjnego. Wreszcie p. Czechowicz oświadczył, że pragnie możliwie szybkiego rozstrzygnięcia sprawy w Trybunale Stanu, gdyż przewlekanie jej nie może leżeć w jego interesie.

ROZWOJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO NA ŚLASKU.

Katowice, 12 kwietnia (AW.) Dzienniki podkreślają zgodnie wspaniały rozwój polskiego szkolnictwa zawodowego w ciągu 10 lat rządów polskich. W roku 1918-19 na terenie województwa śląskiego było zaledwie 5 polskich szkół zawodowych, w których pobierało naukę 487 uczniów. W roku 1928-29 było już 131 szkół zawodowych, a mianowicie 4 mechaniczne, 5 rolniczych, 5 handlowych, 7 przygotowania kupieckiego, 5 zawodowych żeńskich, 50 dokształcających, 55 dokształcających iniejskich. Do szkół tych uczęszcza 23.205 uczniów.

W przyszłym roku ukończona będzie budowa gmachu szkół zawodowych w Katowicach kosztem 12 milionów złotych.

POŻAR FABRYKI W WARSZAWIE.



Warszawa, 12 kwietnia (AW.) Dziś nad ranem wybuchł groźny pożar przy ul. Belgijskiej nr. 5 w gmachu fabryki wyrobów mosiężnych Kabulskiego i Ładowskiego. Ogień wybuchł skutkiem wadliwego urządzenia przewodu komi nowego. Ogień strawił część gmachu.

WYWOZ POLSKIEGO ŻELAZA.

Warszawa, 12 kwietnia (AW.) „Kurier Czerwony” informuje, że przeisło we ograniczenie zbytu w kraju, luty starały się wyrównać ożywieniem wywozu żelaza sztabowego, bedmarki, rur naftowych do Indji holenderskich, Argentyny i Wenezueli. W obecnej chwili sowiecka delegacja handlowa rozpoczęła rokowania o większą dostawę wyrobów hutniczych. Umowa w tej sprawie podpisana ma być jeszcze w bieżącym tygodniu.

ZJAZD KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY SŁOWIAŃSKIEJ.

Kraków, 12 kwietnia (PAT.) Dnia 12 bm. z inicjatywy „Odrodzenia” rozpoczął się w Krakowie pierwszy zjazd słowiańskiej katolickiej młodzieży akademickiej, obeszany przez delegacje młodzieży czeskosłowackiej, słoweńskiej, chorwackiej, ruskiej i polskiej w liczbie 45 osób.

APOLLO  Wielka premiera  APOLLO

POLICMAJSTER TAGIEJEW
według powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ.
W GŁÓWNYCH ROLACH:

Bogusław Samborski Zbyszko Sawan Jerzy Marr	Halina Rapacka Marja Bogda Adolf Dymśza
---	---

Sytuacja wewnętrzna Rzeszy.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Komuniści „Welt am Montag” donosi, że centrum osiągnęło wzajemian za zgodę na wejście do gabinetu cały szereg gwarancji pozostałych stronnictw a w pierwszym rządzie socjalistów i ludowców, co do tak zw. polityki kulturalnej a mia nowicie w sprawie konkordatu, w sprawie polityki szkolnej i w sprawie zamierzonej reformy prawa małżeńskiego. Dziennik twierdzi, że w związku z tą umową frakcja socjalistyczna zaczyna już wycofywać decyzje więcej radykalne.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane jest w kołach politycznych ostatecznie ukonstytuowanie gabinetu i ogłoszenie nominacji nowych ministrów. Jednakże centrowa „Germania” w dzisiejszym ranem wydaniu podaje wiadomość o desygnowaniu posła Steegerwalda na ministra komunikacji, nazywając tę wiadomość tylko dowolną kombinacją. Germania oświadcza, że członkowie frakcji centrowej są w Berlinie nieobecni i

że żadnej decyzji w tej sprawie frakcja nie podejmowała.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Sprawa rekonstrukcji i uzupełnienia gabinetu Muellera przez trzech ministrów centrowych została odroczone do soboty. Dotychczasowy demokratyczny minister sprawiedliwości dr. Koch, który ma z gabinetu ustąpić na specjalne zlecenie prezydenta Hindenburga i rządu Rzeszy ma wprowadzić jutro przed południem w urzędowanie nowego prezydenta Trybunału Rzeszy dra Bunkego.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Wbrew zakazowi pochodów ulicznych, wydaniu przez berlińskie prezydium policji, komuniści próbowali wczoraj urządzić 3 pochody we wschodnich dzielnicach Berlina. Pomiędzy uczestnikami pochodu a policją, która próbowała pochody rozprószyć, doszło w 3 punktach do starć, w których 3 policjantów pokaleczonych zostało, 9 demonstrantów aresztowano.

Niemieckie obawy o Gdańsk.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Nacjonalistyczna „Börsenzeitung” zamieszcza obszerny artykuł z Gdańska, mówiący o niebezpieczeństwie polskiem, grożącym Gdańskowi. Artykuł stwierdza, że zreżna i jednocześnie świadoma celni polityka obecnego komisarza polskiego w Gdańsku ministra Strassburgera, jest dla Gdańska niebezpieczniejszą w swych skutkach, niż brutalne czasami postępowanie jego poprzednika. Z całym naciskiem podnosi „Börsenzeitung”, że wpływy polskie w najważniejszych dziedzinach życia publicznego i gospodarczego Gdańska rozwijają się niestychanie. Dziennik atakuje obecne koła i stronnictwa rządowe gdańskie, zarzucając im, że reprezentują one czynniki kupieckie i małomieszczańsko-socjalistyczne, okazując zbytnią skłonność do kompromisów i nie posiadając odwagi. Pismo oskarża senat o zawieranie z Polską kompromisów, kończących się dotychczas zawsze ustępstwami na rzecz żądań polskich.

W dalszym ciągu artykułu „Börsenzeitung” ubolewa nad tem, że rewelacje o rzekomym tajnym memorjale radcy Zaleskiego nie wywołały w Gdańsku większego wrażenia i nie zwróciły na siebie uwagi. Jako skandaliczny objaw przyacza dziennik zakaz odbycia kongresu Stahlhelmu, stwierdzając, że władze gdańskie uległy wpływom polskim przy wydawaniu tego zakazu. Artykuł kończy się melancholijnym twierdzeniem, że oświadczenia poczynione w Berlinie w czasie otwarcia wystawy gdańskiej a nazywające Gdańsk rzeczywistością niemiecką, rozumnie należy jako smutną rzeczywistość niemiecką, jako smutne widowisko, będące objawem nastrojów powojennych, panujących również w Niemczech. Utrzymanie w Gdańsku rzeczywistości niemieckiej będzie możliwe tylko w razie całkowitej zmiany sytuacji politycznej i całkowitej zmiany w psychologii obywateli Niemiec.

=X=

PRZED SESJA RADY LIGI NAR. W MADRYCIE.

Madryt, 12 kwietnia (PAT.) Rząd hiszpański czyni przygotowania do przyjęcia przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch, Niemiec, Polski, Japonii, Kuby, Finlandji, Kanady, Chile, Rumunii, Perśji i Wenezueli, którzy przybędą z końcem przyszłego miesiąca do Madrytu z okazji mającej się tam odbyć w czerwcu sesji Rady Ligi Narodów.

Sesja ta, jak wiadomo, wyznaczona została na dzień 10 czerwca. O 4 dni wcześniej t. j. w dniu 6 czerwca odbędzie się również w Madrycie zebranie komisji mniejszościowej, w którym wezmą udział przedstawiciele Wielkiej Brytanji, Japonji i Hiszpanji.

Pomiędzy wybitnymi osobistościami, oczekiwanymi w Madrycie, znajdują się Briand i prawdopodobnie Stresemann, zaś w razie gdyby ten ostatni nie mógł przybyć, kanclerz Müller. Sesja Rady Ligi będzie trwała, jak przewidują, około tydzień. Rząd hiszpański oddaje do dyspozycji członków Ligi Narodów gmach senatu, gdzie są obecnie przeprowadzane związane z tem prace techniczne. Wraz z członkami Rady mają przybyć do Madrytu sekretarz gene-

ralny Ligi sir Erick Drummond i przewodniczący kilku sekcji, przedewszystkiem sekcji mniejszościowych. Od granicy hiszpańskiej przybywający do Hiszpanji przedstawiciele zagraniczni od będą podróż specjalnym pociągiem. Rząd organizuje szereg uroczystości związanych z przyjazdem gości zagranicznych.

ROZBROJENIE.

Londyn, 12 kwietnia (PAT.) Agencja Rentera dowiaduje się ze źródeł marnodajnych, że atmosfera wytworzona przez pochodzące ze Stanów Zjednoczonych propozycje w sprawie możliwości podjęcia dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia na morzu pozwala ro kować jaknajlepsze nadzieje. Rząd angielski przymie w sposób jak najbardziej przyjazny czykolwiek wązki zmierzające do rozbrojenia na morzu, jakie mogą być zgłoszone na wstępnej konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się w Genewie w poniedziałek w obecności delegatów Stanów Zjednoczonych.

=**=

OFIARY TORNADA.

Little Rock, 12 kwietnia (PAT.) Liczba ofiar tornada, który szalał w północnej części stanu Arcansas wzrosła do 43 zabitych i z górą 100 rannych.

STUDENCKIE ROZRUCHY W HISZPANII.

Paryż, 12 kwietnia (PAT.) Według doniesień „Le Journala” z Madrytu, ruch wśród studentów wzmagają się. Komitet strajkowy rozesał po całym kraju nowy manifest wzywający do wytrwania na nieprzejednanem stanowisku. W Saragossie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora a nawet go pobili.

PÓLTORAROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA NA LITWIE.

Warszawa, 12 kwietnia (AW.) „Kurier Czerwony” donosi z Kowna, że rząd litewski postanowił służbę wojskową w mechocie przedłużyć z 1 roku do 1 i pół.

O 2 GODZ. KRÓTSZA PODRÓŻ Z WARSZAWY DO PARYŻA.

Berlin, 12 kwietnia (AW.) Na odbytej ostatnio w Brukseli niemiecko-belgijskiej konferencji kolejowej postanowiono, że niemiecka i belgijska rewizja celna mają się odbywać równocześnie. W związku z tem przejazd pociągu pospiesznego z Warszawy do Paryża będzie skrócony o 2 godziny.

WIZYTA GRANDIEGO W ALBANI.

Wiedeń, 12 kwietnia (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, że włoski podsekretarz stanu Grandi przybył dziś do Durazzo. Grandi zwiedził teren prac nad rozszerzeniem portu w Durazzo i zatrzymał się w gmachu klubu faszystowskiego. Następnie Grandi udał się do Tirany, gdzie zostanie uroczystie powitany. W dniu jutrzejszym będzie on przyjęty na uroczystej audiencji przez króla Zogu i przy tej sposobności zostanie udekorowany najwyższym orderem albańskim. W niedziele 14 bm. odbędzie się rewia wojsk albańskich i młodzieży zorganizowanej wojskowo.

ZAKŁAD ZDROJOWY w SEMMERINGU
Radca med. Dr F. Hansy 1000 m. p. poziom morza. Pełny komfort. Wszystkie środki lecznicze. Dogodna komunikacja. Niskie ceny 1736r

AGITACJA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Wiedeń, 12 kwietnia (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że polscy tamtejsza wysledzili wśród studentów stałe uprawianie agitacji komunistycznej, wskutek czego w Zagrzebiu przeprowadzono wśród studentów szereg rewizji, przyczem dokonano aresztowania 160 studentów. — Również i w Pradze czeskiej przeprowadzona została rewizja w tamtejszym domu studentów jugosłowiańskich. Archiwum tego Stowarzyszenia oddane zostało do dyspozycji poselstwa jugosłowiańskiego.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

JWPani Dr. Juliuszowi Drakowi składam serdeczne podziękowanie za wyleczone oko z bardzo przykrej choroby. 3269

We Lwowie, 12 kwietnia 1929.

E. Surmińska.

TYSIĄCE KOBIEC
 używa codziennie kremu
FASCINATA

Przed uroczystościami mickiewiczowskimi we Francji.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

EKSMISJA WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Moskwa, 12 kwietnia (AW.) Rada komisarzy ludowych uchwaliła przeprowadzić do 1 października 1929 r. eksmisję wszystkich właścicieli domów w większych miastach którzy dotychczas domy te posiadali bez tytułu własności z zajmowanych przez nich mieszkań. o ile dochód z danego domu przewyższa 3 tysiące rubli. Wydany w tej sprawie dekret nie odnosi się do uczonych, techników i artystów bez względu na to jak wielki dom jest w ich posiadaniu.

ZWALCZANIE ANTYSEMITYZMU W ROSJI.

Moskwa, 12 kwietnia (AW.) Rostowskie pismo „Mołot“ podaje, iż w miejscowości Hasan-Jurt na Kaukazie północn. aresztowano kierownika urzędu śledczego Adamowa i niejakiego Alijewa, którzy stana przed sądem pod zarzutem antysemityzmu. Sprawę tych antysemitów wywołało następujące zabicie: Alijewowi zginęła 3-letnia córka, zwrócił się więc do Adamowa, jako do kierownika urzędu śledczego z prośbą o odnalezienie córki, twierdząc przytem, iż dziecko porwali żydzi dla celów rytualnych, Adamow dał wiarę temu oskarżeniu i nakazał prze prowadzenie rewizji we wszystkich domach żydowskiej dzielnicy miasta. Rewizję tę przeprowadzono, ale córki Alijewa nie odnaleziono. Podczas rewizji wzburzony tłum dokonał samosądu na kilku żydach. Proces Adamowa i Alijewa odbędzie się w sądzie najwyższym sowieckiej republiki Dagestańskiej.

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

Berlin, 12 kwietnia (PAT) Biuro Wolffa donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek w pobliżu posterunku granicznego Schomburg Ost posterunek polski postrzelił w odległości 6 metr. po niemieckiej stronie obywatela polskiego, przemytnika, Michała Leważowskiego z Sosnowca, Leważowski otrzymał ciężki postrzał w biceps i odstawiony został do szpitala miejscowego w Bytomiu.

Biuro Wolffa przytacza o tym wypadku następujące szczegóły: Tuż po północy czterej szmuglerzy z Polski próbowali przemyścić przez granicę paczki zawierające łańcuchy bezpieczeństwa od drzwi. Wystali oni najpierw jednego z pośród siebie na linię graniczną, by sprawdzić, czy zdołają się przedostać przez granicę niespostrzeżenie. Pontaważ wówczas okazało się to niemożliwe, więc w godzinie późniejszej próbowali oni raz jeszcze prze kraść się przez granicę. Nie dostrzegł przytem, że jeden z polskich urzędników celnych zauważył ich, zanim doszli do linii granicznej. Polski urzędnik celny strzelił z rewolweru do grupki przemytników, raniąc jednego z nich. Dwaj przemytnicy zbiegli, natomiast trzech pobiegł w kierunku niemieckiego posterunku celnego i zawiadomił o wypadku. Policja i niemieccy urzędnicy celni przybyli wówczas na miejsce i zanieśli ciężko rannego na niemiecki posterunek celny, skąd został on zabrany przez pogotowie ratunkowe. Rannony przemytnik został natychmiast w szpitalu operowany, stan jego jednak jest bardzo poważny. Przemytnik, który zawiadomił o tym wypadku posterunek niemiecki, został przez władze niemieckie aresztowany za bezprawne przekroczenie granicy.

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Donoszą z Paryża, program uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza w Paryżu zapowiada się niezwykle interesująco. Program opracowany jest w ten sposób, aby nie tylko uczcić pamięć wielkiego poety, lecz jednocześnie zacieśnić w wysokim stopniu węzły wymiany intelektualnej polsko - francuskiej. Odsłonięcie pomnika na Placu Alma położonym o kilkadziesiąt kroków od ambasady odbędzie się 29 kwietnia w obecności przedstawicieli obu rządów, ciał naukowych francuskich i polskich oraz publiczności. W przeddzień odsłonięcia

odbędzie się w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczyste zgromadzenie zorganizowane przez College de France z udziałem francuskiego ministra oświaty. W związku z uroczystościami mickiewiczowskimi projektowany jest w ciągu całego tygodnia od 27 kwietnia do 3 maja szereg manifestacji, rautów i przyjęć przygotowanych z dużym nakładem energii i poświęcenia przez komitet studjów francusko-polskich i stowarzyszeń francusko-polskich. Również odbędzie się szereg manifestacji francusko-polskich w miastach prowincjonalnych.

Problem reparacyjny.

Paryż, 12 kwietnia (PAT.) Na dzisiejszym ranim posiedzeniu rzeczoznawcy głównych państw wierzycieli uzgodnili minimum wysokości swych pretensji wobec Rzeszy niemieckiej. Jest rzeczą niemal pewną, że sposoby regulowania tych pretensji zostaną ostatecznie ustalone w dniu dzisiejszym. Pisemny układ przedstawiony zostanie prawdopodobnie jutro delegacji niemieckiej.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Prasa niemiecko - narodowa przytacza za dzieńnikami paryskimi obliczenia dotyczące niemieckich spłat odszkodowawczych, ustalonych na konferencjach rzeczoznawców aljanckich.

Część rat rocznych przeznaczona na pokrycie długów aljanckich, która ma być spłacana przez lat 55, zaczynać

się będzie od 780 milionów i dosięgać będzie 1.700.000.000. Natomiast druga część, przeznaczona na pokrycie kosztów odbudowy i na właściwe odszkodowania, zredukowano w ogólnej sumie z 15 miliardów początkowo na 12 względnie 13 miliardów, co w łącznej sumie dawałoby ogólną wysokość rocznych rat niemieckich początkowo 1.700.000.000, następnie w ciągu 10 lat prowadziłyby do podwyższenia raty rocznej do 2.300.000.000, a po 35 latach znów zredukowanoby ogólna wysokość raty rocznej do 1.700.000.000. Po między obliczeniami rzeczoznawców aljanckich a stanowiskiem Younga mała jeszcze istnieć pewne różnice. Prasa niemiecko - narodowa z góry określa te cyfry jako niemożliwe do przyjęcia.

Rząd niemiecki odrzucił prośbę Trockiego.

Berlin, 12 kwietnia (PAT.) Gabinet Rzeszy na swym ostatnim posiedzeniu załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i przeprowadzenie w Niemczech kuracji. Rząd Rzeszy przyszedł do wniosku, po rozważeniu szczegółowym całej sprawy, że nie można się kierować względami sentymentalnymi lecz tylko politycznymi. Już w swoim czasie na zapytanie rządu sowieckiego rząd niemiecki stanął

na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożądanym i nie rozważał wówczas tej sprawy ze względu na to, by nie dopuścić do zamięszania stosunków niemiecko - rosyjskich przez kwestię jedności. Z tych też powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się zdaje się zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla komentarz półrządowy.

Król Borys w Pradze.

Sofja, 12 kwietnia (AW) W związku z wizytą króla Borysa w Pradze, koła bułgarskie twierdzą, że po raz pierwszy od 20 prawie lat monarcha bułgarski odwiedził kraj słowiański.

Koła polityczne dopatrują się w odwiedzinach króla Borysa u prezydenta Masaryka początek nowej polityki słowiańskiej w Bułgarii.

Mironescu u Chamberlaina i Baldwina.

Londyn, 12 kwietnia. (AW) Bawiarz rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu złożył wczoraj wizytę Chamberlainowi i Baldwinowi. „Times“ informuje, że rumuński minister oświadczył im, iż w rozmowie z ministrami angielskimi, iż nowy rząd rumuński pragnie uzgodnić swą politykę z polityką angielską na zasadach Ligi Narodów. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Timesa“, Mironescu wyraził nadzieję, że kwestja optantów będzie wkrótce ostatecznie załatwiona i nieporozumienie rumuńsko-węgierskie, tem samym usunięte. Mironescu podkreślił, że rząd Maniu

pragnie uzyskać przyjazne stosunki ze wszystkimi swymi sąsiadami, a więc zarówno z Węgrami, Bułgarią, jak i Rosją sowiecką.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

Za skutecznie przeprowadzoną operację Dr. Władysławowi Dobrzyńskiemu składa serdeczne podziękowanie Walerja Pirkłowa.
 3249 żona optyka, Akademicka 3.

GDYNIA — GDAŃSK — LONDYN.

Gdańsk, 12 kwietnia. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyła się w porcie gdańskim skromna lecz podniosła uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej linii okrętowej, łączącej port gdynijski z portami angielskimi, a mianowicie uroczystość otwarcia ruchu polsko-brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego z siedzibą w Gdyni. Cztery statki tego Towarzystwa kursować będą regularnie z Gdyni i Gdańska do Londynu i Hulla. Uroczystość dzisiejsza odbyła się na pokładzie statku pasażersko-pocztowego „Warszawa“ w obecności kilkunastu zaproszonych osób. Między innymi w uroczystości wzięli udział: dyrektor departamentu morskiego Nosowicz w zastępstwie ministra przemysłu i handlu Kwiatkowski, komandor Jacynicz w zastępstwie komisarza generalnego Rządowej w Gdańsku, dyrektor Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowe go komandor Witkowski, konsul angielski w Gdańsku i t. d.

ZBIORKA NA FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY MSWOISK.

Wilno, 12 kwietnia. (PAT) Prezes Izby skarbowej Jan Malewski, składając 50 zł. na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, zaimitował na terenie Izby zbiórke na ten cel. Zbiórka już w pierwszym dniu wśród urzędników Izby skarbowej dała 320 zł. Dalejszą akcję zbiórki prowadziły urzędy skarbowe i instancje w Wilnie i na prowincji.

ARESZTOWANIA NA LITWIE.

Kowno, 12 kwietnia. (PAT.) „Nasze Echo“ komunikuje, że policja litewska aresztowała byłego ministra finansów Petrusisa pod zarzutem łapownictwa. Petrusis zwolniony został z aresztu za kaucją 150.000 litów.

Kowno, 12 kwietnia. (PAT) Minister spraw wewnętrznych udzielił prasie wyjaśnień o ostatnich aresztowaniach wśród socjalnych demokratów. Minister oświadczył, że całkowicie ustalony został związek Centralnego komitetu litewskich socjalnych demokratów z Centralnym komitetem Pleczkajisowców w Wilnie. Następnie że stwierdzone zostało, iż Pleczkajisowcy swą działalność przerzucili na prowincję, organizując w wielu miejscach organizacje bojowe. Nielegalna literatura Pleczkajisowców przewożona jest z zagranicy. Ogółem aresztowano 51 socjalistów, z czego w samym Kownie 20.

Z POBYTU POLSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO W RZYMIE.

Rzym, 12 kwietnia (PAT) W dniu dzisiejszym bawiący tu krakowski Chór Akademicki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odśpiewał hymny polski i włoski. W uroczystości składania wienca wziął udział sekretarz poselstwa polskiego Komorowski. Przy pomniku oczekiwali członków Chóru przedstawiciele władz wojskowych i faszystowskich.

REDUKCJA MINISTERSTW NA ŁOTWIE.

Tatlin, 12 kwietnia. (AW.) Sejmowa komisja specjalna pracuje nad projektem zmniejszenia ilości ministerstw. Zdecydowano połączyć ze sobą następujące ministerstwa: ministerstwo spraw wewnętrznych z ministerstwem sprawiedliwości, ministerstwo finansów z ministerstwem przemysłu i handlu oraz ministerstwo opieki społecznej z ministerstwem oświaty.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

ROZBIEŻNOŚCI POGLĄDÓW.

W „Epoce“ czytamy:

Zapewne, że w łonie kierujących istnieją rozliczne rozbieżności poglądów zarówno co do spraw politycznych jak i społecznych, jak wreszcie gospodarczych. Blok Bezpartyjny nie jest stronnictwem o jednym programie, lecz zespołem ludzi różnych poglądów na różne sprawy. Ludzi, których jednoczy chęć udzielenia poparcia rządowi marszałka Piłsudskiego. Oraz nam się wydaje, że wprawdzie istnieją różne poglądy i różne grupy, ale że decyzja ostateczna jest zawsze w rękach marszałka Piłsudskiego. Wszystko wskazuje na to, że premier Bartel ustępuje, bo chce ustąpić, a nie jakoby go ktoś chciał usunąć a miała dochodzić do głosu czy steru jakaś grupa. Ustępuje z własnej woli jeden z ludzi zawiązanych marszałka Piłsudskiego, a obejmie rządy drugi. Przytem nie należy zapominać o rzeczy najważniejszej, że kto jest mężem zaufania marsz. Piłsudskiego, ma i zaufanie Prezydenta Państwa. Tak się ta sprawa przedstawia dla każdego, kto bezstronnie obserwuje bieg wypadków a nie patrzy na nie przez okulary złośliwości i niechęci i nie wprowadza w błąd siebie i innych, nie wygłupia się i nie ogłupia innych, opowiadając im niemożliwe historie o walkach o władzę i wpływy.

„Nasz Przegląd“ pisze:

Sfery gospodarcze przeciwstawiają kandydaturze gen. Góreckiego — wicemarszałka Gliwica.

Ten jednak — według pogłosek, które rozeszły się wczoraj wieczorem — na uczynioną mu propozycję objęcia tekli Skarbu w gabinecie p. Światłowskiego, odpowiedział odmownie.

Zapewniano, że odmowa ta wiąże się z ogólnym stanowiskiem p. Gliwica w sprawach gospodarczo-finansowych. P. Gliwicz jest przeciwnikiem wszelkich eksperymentów etatystycznych i nie uważa podobno za możliwe współpracować z przedstawicielami kierunku etatystycznego.

Poza tem krążyły pogłoski, że po powrocie z Paryża p. Gliwicz uważa za niemożliwe angażowanie się w roli Ministra Skarbu, a to wobec niezupełnie odpowiedniej koniunktury na rynku kredytowym europejskim i amerykańskim.

W „Polsce Zbrojnej“ czytamy:

Komendant nie zna kompromisu. Zwłaszcza kompromisu, gdy chodzi o Polskę. Toż wydał ja właśnie kompromisowi, by stworzył jej samodzielność. Tworzył ja szablą. I słowa Jego mają poświadczyć obojętnej szablą, polysk broniącego ja miecza.

Nawykliśmy do cukrowanych zdań codzienności, do otulania prawdy jedwabną bibułką frazesu — więc przeraża nas ogrom Prawdy. Prawdy podanej bez osłonek, spolegowanej goręczą człowieka, któremu przeszkadzają w tworzeniu Jego wielkiego dzieła, w zapisywaniu wielkimi słowami kart dziejów.

Prawdę współczesnego życia, wypowiedział Komendant twardo, jasno i wyraźnie. Słów Jego nie można uzupełniać nieczem i możem nie potrzeba je wyjaśniać. Komentarze zdolne są jedynie osłabić, przyćmić ten wstrząs, który wywołały słowa niezachwianego, niezmordowanego twórcy i obrońcy polskiego Państwa i polskiej potęgi.

Komendant przemówił. Przemówił, aby obnażyć przed nami całą Prawdę, aby ukazać nam życie takim, jakim jest ono w rzeczywistości. Maski zostały zdarte jemu drogim jest nie frazes, nie doktryna, nie omam — a żywa, potężna Polska.

Komendant przemówił. Przemówił abyśmy poznali, zrozumieli i pojęli całą Prawdę. A w słowach Jego jest coś więcej, niż bolesna, piekąca chłosta szkodzińców. Jest jeszcze wskazanie dla tych wszystkich, komu drogim jest frazes, nie doktryna, nie omamnia — a żywa, potężna Polska.

Bethlen oskarża socjalizm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G.) Donoszą z Budapesztu: W parlamencie węgierskim doszło wczoraj w południe do bardzo burzliwych scen podczas uchwalania projektu reformy administracji. Hr. Bethlen wygłosił mowę, w której oświadczył się za projektem, ponieważ nadał się on do wzmocnienia zachowawczych i katolickich podstaw Węgier, przyczem wypowiedział premier ostre uwagi pod adresem socjal-demokracji. Na uwagi te odpowie-

dzieli członkowie partii burzliwymi wycieczkami. Największa burza wybuchła, kiedy Bethlen oświadczył, że socjal-demokraci nie reprezentują żadnego światopoglądu, bo reprezentują jedną klasę i że zachowanie się socjalistów wywołało na całym świecie upadek systemu parlamentarnego, albowiem socjaliści dostarczyli broni wszystkim przeciwnikom parlamentaryzmu i demokracji.

Zwycięski pochód Amanullaha na Kabul

Londyn, 12 kwietnia. (AW.) „Daily Express“ donosi z Khandacharu, że wojska Amanullaha maszerują na Kabul bijąc zwycięsko oddziały Habibullaha. W Kabulu wykonano kilka zamachów skrytobójczych na Habibullaha, które się jednak nie udały.

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: „Daily Express“ podaje w depešy z Kandabaru, że wojska Amanullaha w pochodzie na Kabul zadały klęskę wojskom emira Habibullaha.

100 milionów zł. na ruch budowlany

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że rada Banku Gospodarstwa Krajowego przedłożyła ministerstwu skarbu wniosek o wyasygnowanie 100 milionów złotych na rozpoczęcie sezonu budowlany. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem narad w ministerstwie skarbu. Decyzja załżeć będzie od uchwały całej Rady Ministrów. Przypuszczają więc, że sprawę tę rozstrzygnie nowy gabinet na jednym z pierwszych posiedzeń.

15 kwietnia upływa termin kadencji Warszawy, 12 kwietnia. (AW.) Według obliczeń miejskiej inspekcji budo-

walnej w Warszawie na podjęcie robót budowlanych oczekuje w tej chwili 1.645 obiektów, których budowę rozpoczęto w sezonie ubiegłym. W liczbie tej znajdują się 868 nowych domów mieszkalnych i 118 nadbudówek, 113 budynków przemysłowych, 57 budynków użyteczności publicznej i 397 budynków gospodarczych. Ponadto w ciągu zimy zatwierdzono kilkaset nowych projektów budowlanych. Niestety przymrozki i śniegi opóźniły podjęcie robót, a brak gotówki jeszcze bardziej wpływa hamująco.

Kto zwycięży?

Londyn, 12 kwietnia. (AW) „Evening Standard“ urządził ankietę między politykami wszystkich stronnictw na temat domniemanych wyników wyborów do parlamentu. Z odpowiedzi konserwatystów wynika, że liczą oni na większość około 60 mandatów. Posłowie stronnictwa socjalistycznego przypuszczają, że stronnictwa konserwatywne i socjalistyczne otrzymają największą ilość mandatów tj. 260—

290, zaś liberałi 50—60 mandatów. Londyn, 12 kwietnia. (PAT.) Omawiając politykę Labour Party w przemówieniu przedwyborczym wygłoszonym wczoraj wieczór przez radio, sekretarz stronnictwa Heundersen oświadczył między innymi, że stronnictwo jego zamierza podjąć demarche celem niezwłocznego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Wielkie wydarzenie w amerykańskim świecie finansowym.

Londyn, 12 kwietnia. (AW.) W Nowym Jorku został oficjalnie ogłoszony akt połączenia przez wymianę akcji Banku Chase National Bank i Chase Securities Corporation ze znaną na całym świecie instytucją American Express Company. Jest to jedno z największych wydarzeń w świecie finansowym amerykańskim, gdyż połączone towarzystwa rozporządzają kapitałem ponad 1.5 miliarda dol., a rezerwy wynoszą 823 mili. dol. Chase National

Bank jest jedną z najstarszych instytucji bankowych w Ameryce i posiada swoje oddziały w Londynie, Paryżu, Berlinie i Rzymie i za pośrednictwem Banku Chase Securities Corporation przyjmował żywy udział w finansowaniu pożyczek europejskich. American Express Company ma swoje oddziały we wszystkich częściach świata i jest jednym z najbogatszych towarzystw amerykańskich.

Nowa transakcja Harrimana na Górnym Śląsku.

(Telefonem od specjal. korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G.) Donoszą z Katowic: Wiadomość o nabyciu przez Harrimana większości portfeli akcji Zjednoczonych Hut Królewska i Laura potwierdza się. W ubiegłym tygo-

dnia zawarto w Berlinie transakcję między głównym akcjonariuszem Zjednoczonych Hut przemysłowcem czeskim Weimanem a pełnomocnikiem Harrimana na Europę Rossum. Cena na

bycia i inne warunki transakcji trzymać się do tej pory w tajemnicy. Harriman kupił również obrzynną elektrownię w Chorzowie, zaopatrującą Śląsk w energię elektryczną. W kupionych zakładach zamierza Harriman przeprowadzić daleko idące inwestycje i w związku z tem pozostaje ostatnia oferta elektryfikacyjna przedłożona rządowi polskiemu. Harriman skupił obecnie w swoim ręku cynk, żelazo, gaz i elektryczność Górnego Śląska.

BILANS HANDLOWY CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 12 kwietnia. (AW.) Bilans handlowy Czechosłowacji jest w dalszym ciągu deficytowy. Deficyt ten za marzec wynosi 192 milj. koron. W ciągu pierwszego kwartału ogółem bilans handlowy Czechosłowacji wykazał deficyt 472 milionowy.

SOWIECKI IMPORT I EKSPORT.

Berlin, 12 kwietnia. (AW) „Berliner Tageblatt“ cytując oświadczenie „Ekonomisches Leben“, stwierdza, że 35 proc. importu sowieckiego ma nastąpić z Anglii. W związku z tem obawia się „Berl. Tblt.“, że dostawy niemieckie dla Rosji ulegną znacznej redukcji, ponieważ Anglia i Ameryka obejmą łącznie co najmniej 60 proc. ogólnego przywozu do Rosji. Przywóz z Niemiec do Rosji wynosił dotychczas 29—30 proc. ogólnych sum importu. W przyszłości przywóz ten ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

Moskwa, 12 kwietnia. (AW.) Bilans handlowy SSSR według poczynionych zestawień, był w ciągu lutego dochodowym przy wartości eksportu 49 milj. rb., a wartości importu 37 milj. rb. W ciągu stycznia wywóz wynosił 52 milj. rb., przy wwozie 51 milj. rb.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: Chmurno i mglisto z przejaśnieniami. W ciągu dnia nieco cieplej. (Nocą miejscami słabe przymrozki.) Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Lwów, 12 kwietnia. (AW.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że w dniu 12. 4. notowano o godz. 7 plus 2,4 C, o godz. 12 plus 7,7 C. Wiatr północno-wschodni.

Drobiazgi.

Kwarantanna 900 osób w Londynie. Przybył do Londynu parowiec „Tuskania“, mający na pokładzie 11 osób chorych na ospę. Wobec tego angielskie władze sanitarne 600 podróżnych oraz 300 ludzi załogi poddały ostrej kwarantannie i badaniu lekarskiemu.

100-lecie urodzin założyciela Armii Zbawienia. Odbyły się w Londynie uroczystości w związku z 100-ną rocznicą urodzin zmarłego w r. 1912 generała Williama Bootha, twórcy Armii Zbawienia. Premier Baldwin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie działalności Bootha jako reformatora religijnego, który akcję reformatorską przeniósł na ulice, a nawet przenikał do więzień. Następnie obecny kierownik Armii Zbawienia Higgins orzłwił zasługi syna zmarłego Bravmana Bootha, jak wadono, usuniętego obecnie od kierownictwa Armją. (AW)

Pożar lasów. Wielkie lasy pod Morceaux w departamencie Landes w pobliżu Bordeaux uległy pożarowi. 1500 ha lasu spłonęło. Celem ograniczenia pożaru musiano skoncentrować wielkie ilości wojska. (AW)

Słoneczny zakład zdrojowy
HOFGASTEIN
źródło nowej młodości i nowego zdrowia, radjocenne alpejskie źródło o 44,6° C naturalnej ciepłoty. Doskonałe wyniki leczenia przy zwapnieniu żył, zastarzałych wadach, nerwobólach, gichtcie, reumatyzmie, ischiasie i t. d. Pokój z utrzymaniem od 13 zł. począwszy. Informacje, prospekty i wykaz mieszkań udziela J. Danneberg, Wiedeń I, Stock im Eisenplatz i komisja klimatyczna. 2845t

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 12 kwietnia. (AW.) W 29 dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery: 100.000 zł. — 10136, 15.000 zł. — 41420, 140013, 10.000 zł. — 152935, 2000 zł. — 112244.

Branko Lazarević.

wybitny jugosłowiański teoretyk i krytyk literacki, nowy poseł SHS. w Warszawie.

Nowym posełem bratniego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowienców w Warszawie został mianowany min. pełnom. Branko Lazarević, jeden z najwybitniejszych umysłów Jugosławii. W dziale estetyki i krytyki literackiej zajmuje ten dyplomata jedno z najpiękniejszych miejsc w rodzimym piśmiennictwie. Słów kilka o dotychczasowej działalności i znaczeniu min. Lazarevića niech będzie dla niego serdecznym powitaniem jako miłego gościa.

Urodzony w r. 1883 w Negotinie, ukończył Branko Lazarević uniwersytet białogrodzki, a następnie studiował za granicą zagadnienia estetyki i sztuki w literaturze. W czasie wojny światowej pracował w ministerstwie spraw zagran. jako kierownik wydziału prasowego, później zajmował kolejno liczne placówki: charge d'affaires w Berlinie, Pradze, posła w Tiranie i znów w Pradze, skąd przeniesiono go na stanowisko przedstawiciela Królestwa SHS. do Warszawy; w swoim czasie min. Lazarević kierował też wydziałem bałkańskim MSZ-u białogrodzkiego. Powierzenie mu kolejno tak ważnych funkcji świadczy, jak wysoko ceni sobie rząd jugosłowiański zdolności dyplomatyczne min. Lazarevića.

Swą bogatą twórczość autorską rozpoczął Lazarević jeszcze przed wojną, pisząc o teatrze. W czasie wojny służył dobrze sprawie jedności jugosłowiańskiej i piórem — opuściwszy front — redagując znakomite pismo literackie „Zabavnik”, gdy rząd serbski opuścić musiał kraj i schronił się na wyspie Korfu. Tamto napisał Lazarević szereg cennych studiów, np. „Nowe sztandary” 1917, „O narodowym et w sztuce”, „Nasz wieśniak”, kreślące moralne znaczenie idei jedności jugosłowiańskiej i głoszące potrzebę zbudowania nowego wolnego państwa na zasadach czystości serca, woli i myśli, któreto cechy posiada zgodnie z całym duchem historii południowych Słowian wieśniak jugosłowiański. Równocześnie pisał i czysto teoretyczne studia, jak „Literatura wojenna” i estetyczne „Drogowskazy”, mające wielkie znaczenie dla rozwoju jugosłowiańskiej krytyki literackiej.

Po wojnie pracuje Lazarević nadal publicystycznie, w r. 1925 wychodzi jego największe dzieło pt. „Prolegomena do teorii estetyki”. Na polu serbskich prac w tym zakresie jest to zupełna rewelacja. Dzieło to pokrewne jest niemieckim teoriom estetycznym, rodowód swój wszakże wyprowadza aż ze starych prawd indyjskich.

Szczególnie godną uwagi z nowszych prac Lazarevića jest wydana niedawno książka pt. „Trzy najwyższe wartości jugosłowiańskie” (w przekładzie czeskim w Pradze 1928).

Temi trzema wartościami, najlepszymi płodami duszy jugosłowiańskiej, są: ludowa pieśń epiczna, poemat czarnogórski „Wieniec górski” P. P. Njegoša i sztuka słynnego rzeźbiarza Iv. Mestrowića. Książka ta pozwala nam głęboko wniknąć w psychę jugosłowiańską, przekonuje o jej bogatych składnikach ideowych i etycznych. Składniki te są wytworem wrodzonych zdolności narodu i nie łączą się z wpływami obcych kultur. Podziwiana przez Goethego i Mickiewicza bohaterka pieśni serbskiej, pełna etycznym chrześcijańskim samozaparciem się „Górski wieniec”, przepiękna swoista rzeźba Mestrowića — są naturalnymi, bez cudzego ziarna wzrostem kwiatami ziemi jugosłowiańskiej. Studja Lazarevića dają syntezę genialności jugosłowiańskiej, tworzącej owo największe piękno: „Te dzieła są genialne — to znaczy są to dzieła najbardziej, najszerzej i najgłębiej złączone z naturą ludzką i z przyrodą, a spajające wszystko w doskonałą całość organiczną. Idziemy tu ku człowiekowi-geniuszowi, człowiekowi-bogu”. —

Ta poniekąd szetzej przez nas scharakteryzowana książka Branka Lazarevića zasługuje na rychły polski przekład, jako doskonałe wprowadzenie do podstaw psychy jugosłowiańskiej.

Wybitnemu pisarzowi — dyplomacie min. Brankowi Lazarevićowi życzymy

najlepszych wyników pracy zarówno dla dzieła zbliżenia obu narodów, jak też i na polu krytyki i estetyki, do czego niewątpliwie przyczyni się i zaznajomienie się z twórczością polską.

h-k b-l.

Maksymalizm w programach szkolnych

Na Zjeździe TNSW. w Warszawie min. Świtalski po raz drugi poruszył publicznie sprawę reformy gimnazjum — po raz drugi, bo pierwszy raz omówił ją w czasie dyskusji budżetowej w sejmie. Widocznie jest to sprawa pierwszorzędnej wagi na terenie szkolnictwa i istotnie za taką należy ją uważać. To, co dotychczas w tej mierze zdziałano, było tylko nieznacznym wstępem do istotnej przebudowy gimnazjum, wstępem „mechanicznym”, jak się wyraził p. Minister.

Lecz nawet ta pozornie „mechaniczna” zmiana ma swoje głębokie znaczenie, gdyż kryje w sobie kilka kierunków zasadniczych dla losu gimnazjum. Przedewszystkiem zrównano wymiar godzin i materiału naukowego w trzech pierwszych klasach gimnazjum i trzech ostatnich klasach szkoły powszechnej, wskutek czego młodzież kończąca siedmioklasową szkołę powszechną będzie mogła uzyskać lepsze przygotowanie do czwartej klasy gimnazjum. Redukcja szkolnego tygodnia roboczego do 30 lekcji tygodniowo pociągnie za sobą ograniczenie zbyt rozdmuchanego dzisiaj w programach materiału naukowego do wymiaru strawnego przez uczniów; zmusi też ona do wykreślenia z nich wszystkiego, co może być wprawdzie interesujące dla fachowca, lecz zbyt ciężkie dla wykształcenia ogólnego, pogłębiając równocześnie i lepiej utrwalając to, co jest zasadnicze i podstawowe. Dotychczasowe bowiem programy gimnazjalne cierpiały istotnie na „przelepszenie”, a właściwie na maksymalizm. Są to programy, które w każdym przedmiocie tak szeroko były zakrojone, że gdyby były rzeczywiście w szkole wykonalne, zrobiłyby z gimnazjum właściwie studjum specjalne, niemal uniwersyteckie, a nie studjum ogólne. Wykształcenie ogólne, które zresztą przez wielu nowoczesnych pedagogów jest zwalczane, w tem specjalizowaniu zupełnie ginie. Programy liczyły widocznie na wyjątkowo zdolnego ucznia, nie na przeciętnego. Tworzeniu programów przyświecała myśl korzystania z ostatnich prądów pedagogicznych w sposób również maksymalistyczny, a więc nie patrzono, co w nich dla naszych stosunków jest możliwe i korzystne, a co niewykonalne i dziwaczne. „Mechaniczna” redukcja lekcji zwraca się przeciwko temu maksymalizmowi w treści programów, a zarazem też w metodzie nauczania. Jeżeli uczeń francuski, angielski lub amerykański pracuje 20 do 24 godzin tygodniowo, to dlaczegoż w Polsce ten wymiar miałby wynosić 34, a nawet 38 godzin?

Bezwątpienia przeprowadzenie 30-godzinnego tygodnia nauki przedstawia pewne trudności natury technicznej; właściwie objęło one dotychczas tylko gimnazja nowego typu z polskim językiem nauczania. W gimnaziach dawnych klasycznych i w szkołach uczących obok języka polskiego także języka ruskiego redukcja ta nie jest łatwa; podobne trudności napotka się też w seminarjach nauczycielskich. Gdy się ponadto zważy, że z redukcją ilości lekcji jest połączona 50-minutowa lekcja, zamiast dotychczasowej 45-minutowej, że w przyszłości 30-godzinny tydzień pracy musi objąć wszystkie rodzaje szkół — gdyż inaczej po miastach, gdzie jest kilka rodzajów szkół, uformowanie jednostajnie początku i końca poszczególnych lekcji byłoby niemożliwe, a więc niemożliwe także udzielanie nauki przez jednego nauczyciela w kilku zakładach, co dziś jest jeszcze koniecznością — to zrozumie

się, że jesteśmy dopiero na samym wstępie reformy.

Wprawdzie w nowym projekcie wprowadzono również pewien moment maksymalistyczny, mianowicie przeznaczono na naukę gimnastyki 3 godz. tygod., co w praktyce okazało się niemożliwe, gdyż w gimnaziach, liczących więcej niż 10 oddziałów, trzeba by wntczas mieć już dwie sale gimnastyczne i dwóch nauczycieli tego przedmiotu; ilość lekcji bowiem wzrosłaby wówczas ponad 30 godzin; lecz jest to szczegół, który da się bez trudności skorygować.

Z przemówienia p. Ministra wynika jednak, że poza samą reformą zewnętrzną kryje się pewien rys, który sięgnie jeszcze głębiej w życie gimnazjum, w jego stronę wychowawczą. Gimnazjum ma dać ludzi czynnemu, charakteru, zdolnych do życia w państwie i dla państwa. W tym momencie zapewne leży najbardziej zasadnicza zmiana, której należy oczekiwać. Dotychczasowy kierunek nauki w gimnazjum nie dawał wcale, albo w nieznanym tylko stopniu możliwości wychowawczego oddziaływania przez naukę. Przeładowanie poszczególnych przedmiotów wiadomością i przez to niemożliwość dokładnego i solidnego opanowania przez ucznia podstawowych zasad wiedzy, tworzyło pewne rozprószenie myślowe u ucznia. Jeżeli dawnej szkole filologicznej zarzucano wzajemne odosobnienie przedmiotów, które było poniekąd związane z jej uniwersalizmem, i brak wewnętrznej syntezy, to można to jeszcze bardziej powiedzieć o obecnej. Tej cechy myślenia i charakteru, jaką jest solidność i gruntowność, i tego poczucia, dokąd sięga granica wiedzy, której się jest pewnym a gdzie się zaczyna obszar niewiedomości, szkoła oparta na maksymalizmie z natury rzeczy wyrobić nie może. Przeciwnie, przekraczając siły ucznia musi wytworzyć pewną powierzchowność, przywyknienie do płytkości i błagi. Praktycznie brak tej solidności myślenia okazuje się w pozornie lekkomyślnym przystępowaniu uczniów do egzaminów, przy których potem ogromny procent przepadał, gdyż w istocie kandydat nie zdawał sobie sprawy z tego, co umie, a czego mu jeszcze brak, w niezadowolonym uczelni wyższych ze sposobu pracy i wiedzy absolwentów gimnazjalnych, w braku sumienności w pracy. Przy takim maksymalizmie programowym wytwarzała się powierzchowność myślenia i wzrastał „przyjaciel maturzysty”, który karmił uczniów skrótami, przerabiał na nie najpiękniejsze nawet skarby myśli i uczuła literatury. Maksymalizm jest naturalną kuźnią płytkości, niesumienności i braku solidności i „przelepszenie”, które chciało przez niego w szkole osiągnąć, wykrzywia stronę wychowawczą gimnazjum właśnie w czasie, gdy państwu trzeba wielu ludzi z charakterem. Tu tkwi zasadnicza bolączka obecnej szkoły średniej, którą należy co prędzej usunąć. Redukcja ilości lekcji jest pierwszym krokiem w tym kierunku, który powinien być wyzyskany przedewszystkiem dla tej wychowawczej strony gimnazjum. Ograniczenie nauki do wymiaru wystarczającego dla ogólnego wykształcenia średniego winno być połączone zarazem z wychowaniem przyświecającym szych moralnych i umysłowych przewodników państwa, jakimi są dzisiejsi uczniowie gimnazjalni, do sumienności i solidności, do obiektywności i samokrytycyzmu i w tych walorach wychowawczych leży podstawa wyglądu przyszłości państwa.

Dr. K. Soński.

Przy DJABETES (cukrzyca)



domowa kuracja naturalną

Karlsbadzka woda mineralna

daje nadzwyczajne wyniki.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogeriach i aptekach:

Zwracamy uwagę na markę ochronną 3002

Dyrektywy moraine.

Oto słowa Mussoliniego:

„Nowy Włoch stworzony przez rewolucję faszystowską, tak jak go rozumiem i chce aby był, nie może mieć nic wspólnego z Włochem przeszłości, z wyjątkiem jedynie wielkiej tradycji historycznej. Faszysta, Włoch jutra, musi być absolutną antytezą dawnego obywatela pełnego sceptycyzmu, osłabionego przez demagogię. Nawet fizycznie musi on być inny”.

„Lud ubogi, który pracuje i cierpi więcej niż możemy sobie wyobrazić, i ku któremu musimy zwrócić specjalną naszą opiekę, nie potrzebuje pustych słów, lecz konkretnych faktów. Na nic mu obietnice, potrzeba mu rzeczywiste go braterstwa, wyrażonego w pomocy”.

Swe przykazania dla kierowników wyraził Mussolini w siedmiu punktach:

1. Lud dać i daje nadal wszystko, czego odeń zażądał faszysta i regime. Wobec takiej rzeczywistości jest pierwszym obowiązkiem każdego kierownika rządu się wyłącznie poczuciem sprawiedliwości.

2. Życie narodów mierzy się na wielki, życie Włoch na tysiące lat. Faszysta wpatrzony w wizję przyszłości, musi umieć przewyciężyć przemijającą i nie zawsze szlachetną kronikę wypadków codziennych.

3. Stosunki wodzów do szeregowców oparte na surowej dyscyplinie, muszą być zarazem ożywione jak najbardziej serdeczną współpracą.

4. Masy pracujące muszą być wspierane, gdyż odczuwają one największe braki materialne. Ale pomoc ta musi mieć podkład wychowawczy i moralny: bez światła nowego ducha żadne dzieło nie będzie owocne i trwałe. Nie wolno nawet w dobrej wierze wpadać w demagogię i jej oszustwa. Wszelkie złudzenia są niebezpieczne — ale podawane masom pracującym są poprostu zbrodnicze. Nigdy nie oblicywać celów nieosiągalnych, określać ściśle maksymalny punkt do którego się zdąża i do niego prowadzić.

5. Wszyscy faszysty powinni należeć do Młoci, a związkowi faszystowskiemu dzieci i młodzieży (Balilla i Avanguardisti) poświęcać należy maximum opieki.

6. Aby być na wysokości własnej misji, faszysta musi być bezinteresowny, wolny od jakichkolwiek koneksji mogących ograniczać jego akcje kontroli i kierownictwa. Jego działalność prywatna musi być zupełnie niezależna od jego funkcji politycznej.

7. Lud plebiscytem 24 marca wyraził aprobatę dla tego, czego dokonał regime. Każdy faszysta musi zatem dać całą swą działalność z najwyższą abnegacją, aby oczekiwać ludu nie rozczarować i aby przyszłość o tyle była piękniejszą od przeszłości o ile poludnie wspanialsze jest od świata”.



Z LISTÓW DO REDAKCJI.

O dolę kresowców.

Przebrzmiało już prawie echo tej strasznej tragedii, jaka się rozegrała za „czerwonym“ kordonem i której ofiary burza dziejowa mierzana w historii wyrzuciła na ład zmartwychwstałej Polski. Nieraz zdarza mi się słyszeć pytanie, skąd ta dziejność, tężyzna i pogoda ducha u ludzi którzy, przeżywszy znaczną część życia w dostatku a często nawet w zbytku, stracili całe imienie w bolszewickiej zawierusze? Odpowiedź na to jest jedna: to są Kresowcy! Ta siła, ten hart i ta dziejność, które ich cechują i wyróżniają, to dziedzictwo po przodkach, którzy przez szerokie wieki trzymali straż na rubieżach Rzeczypospolitej, własną pierśią zastawiając ją i całe Chrześcijaństwo przed naporem dzikich pohańców, a później, gdy nie stało wójeńnej Ojczyzny, bronili polskiej kultury i polskiego stanu posiadania pod uciskiem potężnych najeźdźców.

Bardzo ciężkie pod względem politycznym (bo materiały warunki były stosunkowo łatwe) warunki życia wyrobiły w nich dziejność, hart i nieugiętość radzenia sobie w różnych okolicznościach, a jednocześnie idealny cel, dla którego pracowali, ochronił od sobkostwa i tak dziś powszechnego materializmu. I ten pewnego rodzaju romantyzm stał się prawdziwym skarbem w tragicznej rzeczywistości, jaka dziś przeżywają ci wygnani z gniazd rodzimych, bezdomni tułacze, skazani na ciężką walkę o byt. Z tego romantyzmu czerpią oni te niespożyte siły, ten pogodny humor, który budzi u wielu podziw. Toteż ci „Kresowcy“ — to bez sprzecznie bogaty materiał ludzki, który zasługuje na specjalne poparcie, to typ, który tak wymownie scharakteryzował kiedyś prof. Estreicher, mówiąc o kresach: „Znaczenie Kresów w naszej historii polega nie tylko na rozszerzeniu politycznych granic Polski, ale na rozszerzeniu duszy narodowej polskiej, przez wytworzenie z niej nowego Polaka. Potrzebny jest typ takiego nowatora, ogarniającego szerokie horyzonty, człowieka o bogatej, bujnej duszy...“ „Kresy są szkołą, w której dokonują się selekcja natur. Nie jest żadnym przypadkiem, że przeważna część naszych geniuszów i wielkości narodowych z kresów pochodzi“. Zdanie czcigodnego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej, którego nikt o stronniczość posadzać nie może, wiele mówi i powinno zwrócić uwagę polskiego ogółu na tę liczną rzeszę uchodźców z za Zbrucza.

Dla starszego pokolenia uchodźców, które już spełniło swoje zadanie i dożywa skończonego żywota, poparcie i pomoc ze strony rodaków są zawsze potrzebne, bo wielu jeszcze boryka się z losem, ale to sprawa mniej ważna i mniej pilna, niż zaopiekowanie się losem młodej generacji, która tu rośnie i dojrzewa i która, da Bóg, niepoślednią odegra rolę w życiu odrodzonej Polski. Ta młodzież kresowa wyniosła także niespożyty zapas energii i siły, czego najlepszym dowodem, że potrafiła ona pomimo niezmiernie trudnych warunków utrzymać się na wysokim kulturalnym poziomie i wybić się. Dzięki pomocy, udzielanej przez ofiarne społeczeństwo bulwerskiego Lwowa i Wsch. Małopolski, któremu na ten nwejszy składam serdeczne „Bóg zapłać“, ale też dzięki wielkiej tężyznie i wytrwałości potrafiła ta dzielna młodzież przejść szczęśliwie średnią szkołę, która otworzyła jej podwoje wyższych uczelni i dziś z dumą i radością możemy powiedzieć, że Koło akademików-kresowców liczy w samym tylko Lwowie aż około 140 członków. Nie będzie chyba przesadą, jeżeli powiem, że na to grono młodych adeptów nauki możemy patrzeć jak na naszą nadzieję i przyszłą chlubę i że godzi się ich poprzeć wszelkimi siłami w osiągnięciu zamierzonego celu.

Aleksander Sadowski

b. prezes Związku Kresowców
we Lwowie.

DO Najpiękniejszych Lwowianek biorących udział w konkursie.

Poważne Wydawnictwo, mające główną siedzibę w Warszawie, potrzebować będzie na czas Wystawy Poznańskiej odpowiedniej **REPREZENTANKI**. Wynagrodzenie bardzo dobre, prócz tego, mieszkanie i życie zapłacone. Która z Pań stawających do konkursu „Najpiękniejszej Lwowianki“ i tylko taka, która przestąpiła swą fotografię do konkursu — chciałaby objąć na czas Wystawy Poznańskiej to stanowisko reprezentacyjne, dobrze płatne, nie mniej jednak mające również charakter pracy ideowej — zechce podać swój adres oraz szczegóły, jako też powołać się na wymieniony konkurs i złożyć ofertę listowną pod adresem: Administracja Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15 dla oferty „Reprezentacja - Poznań“.

3266a

Cantarea Romaniei

NA WYSTĘPACH W POLSCE.

Co to takiego Cantarea Romaniei? Dosłownie znaczy „Śpiew Rumuni“, jest to najpoważniejszy chór rumuński, zorganizowany w Bukareszcie w roku 1919. Posiadający przeszło 200 członków śpiewających, rekrutujących się z inteligencji wszystkich zawodów, a więc lekarzy, inżynierów, oficerów, adwokatów, profesorów itd.

Chór ten mieszany, objeżdżając od kilku lat całą prawie Europę dla propagowania pieśni rumuńskiej, zdobył sobie — według recenzji najkompetentniejszych europejskich krytyków muzyki — najlepszą sławę swoim koncertami w 35-ciu miastach różnych państw europejskich.

Dla przykładu podajemy głosy tylko dwóch pism zagranicznych o koncertach tego chóru:

„La Suisse“ Genewa, dnia 2 lutego 1928. — Zespół ten, dyrygowany przez D. Marcelega Boteza, kierownika o głosie prostym, jasnym i energicznym, wykazał wczorajszego wieczora, że solidna jego reputacja nie była bynajmniej przesadzona. Cantarea Romaniei wykazała pierwszorzędne zalety: pewność i zwartość zdumiewająca, nadzwyczajną dokładność i karność, do której naszym chóróm bardzo daleko. — Wielka precyzja i czystość w atakowaniu, a dźwięczność o niebywałej pełni walczą o lepsze z podziwem godną różnorodnością.

„Le Monde Musical“, Paryż 29 lutego 1928. „Możemy twierdzić, że Cantarea Romaniei należy do najlepszych chórów, jakieśmy słyszeli, zarówno dzięki pięknym głosom, jak i finezji w interpretacji... Wszystko jest starannie wypracowane w szczegółach, oraz gustownie zróżnicowane. Jest to wynikiem nie tylko doskonałej dyscypliny, lecz także inteligentnego kierownictwa... — L. Humbert.

Wszędzie, gdzie chór ten śpiewał, wywołał nie tylko entuzjazm u znawców muzyki, lecz był także przedmiotem owacyjnych manifestacji i przyjęć ze strony publiczności jak i władz miejskich i rządowych. Cantarea Romaniei jest bowiem zespołem reprezentacyjnym, występującym dla propagandy, a nie dla zarobku, a jego założyciel i dyrygent p. Marceleg Botez jest wysokim urzędnikiem ministerstwa oświaty.

Lwów będzie miał sposobność usłyszenia tego chóru w dniu 26 kwietnia w Teatrze Wielkim, co będzie nie tylko niezwykle wydarzeniem muzycznym ale zarazem nader pożądaną okazją do zapoznania się z muzyką rumuńską, nieznaną u nas dotychczas, a zasługująca naprawdę na poznanie. Zarazem będziemy mogli podziwiać piękne stroje narodowe rumuńskie na ujemniej pięknych reprezentantkach tej pięknej zaprzyjaźnionej z nami narodu.

Zmierzch skórzanej podeszwy.

Niemalą rubrykę w budżecie każdego mieszkańca miasta stanowi obuwie, a w ślad za większą kwotą wydana na nowe buciki, idą drobniejsze, ale za to jakże częste i uprzykrzone, na naprawę obcasów, podeszew, znów obcasów, znów podeszew itd., aż do skutku końca bucików. A gdy w dodatku rodzina jest liczna, a pensja jest... dajmy na to, urzędnicza, to taka jedna, druga, trzecia dziesiąta na podeszwie robi jeszcze większą uziurę w domowym budżecie, tem dotkliwszą, że jej już zatłatać nie można.

Każdy, dla kogo kwestja dziurawych podeszew jest aktualna (a przypuszczalnie na imię mu miłoś) i przyjemnością, się dawie, że wynaleziono materiał zastępujący skórę podeszwowa, nie tylko pod każdym względem mu dorównujący, ale parokrotnie trwalszy w użyciu i znacznie tańszy.

Materiał ten wynaleziony i wyrobiony w Ameryce w fabrykach Amer. Trustu Kauczukowego, zaczyna się coraz bardziej rozpowszechniać w Europie, a przedewszystkiem we Francji. Coraz więcej fabryk obuwia używa go do wyrobu podeszew, a powodzenie swe zawdzięcza również i temu, że daje się szyć na maszynach używanych do skór, nie wymagając żadnych zmian w urządzeniach fabrycznych.

W skład materiału tego, zwanego czarnym kauczukiem, wchodzi kauczuk, czerni gazowa tzw. „gaz black“, smoła drzewna i smoła mineralna, pozostałość po destylacji ciężkich olejów mineralnych. Szczególnie ważnym składnikiem jest „gaz black“, on to bowiem nadaje temu materiałowi jego wielką

trwałość. Czerni gazowa jest to rodzaj sadzy, która powstaje przy prażeniu gazu ziemnego względnie gazów szarych ropnych. Przymieszka czerni gazowej do wyrobów kauczukowych nadaje im ogromną odporność na zużycie i jest bardzo cenna zdobyczą dla przemysłu kauczukowego. Wystarczy tylko zaznaczyć, że pneumatyki samochodowe, które wytrzymałyby dłużej 5-6000 km. drogi, dziś dzięki czerni gazowej osiągają 25-30.000 km.

Pozostałe składniki odbierają czarne na kauczukowi charakterystyczną dla wyrobów kauczukowych śliskość.

Wielkie zalety czarnego kauczuku, jak podatność, 2-3 krotnie większa trwałość od skóry, nieprzemakalność, ro i wreszcie taniść sprwadzą niechybnie zniwierzeli podeszwy skórzanej.

Przemysł garbarski, a zwłaszcza dział fabrykacji skóry podeszwowej przez swą bezkonkurencyjność nie zajmował się dotąd żadnem ulepszeniem swych wyrobów, a wielki popyt przyczyniał się jedynie do wprowadzania metod pospiesznego garbowania i zwykłej cen skóry. Skóry zaś garbowane pospieszną metodą zawierają do 20 proc. składników wnikających wodą, są więc łatwo przenikalne — nietrwałe.

Tak więc garbarstwo chce się ratować, wobec tak groźnego konkurenta, jakim jest czarny kauczuk, musi szukać nowych metod fabrykacji w kierunku ulepszenia i potaniaenia skóry podeszwowej, inaczej bowiem zostanie ona wyparta z codziennego użycia.

W 58 godzin z Anglii do Indji

W ostatnich czasach czyniono i czyni się w różnych krajach nieustannie próby lotów aeroplanem w dalekie zamorskie kraje i przez Atlantyk.

Próby te czynione są nie tylko w krajach, które zawsze wykazywały inicjatywę we wszystkim, co jest śmiałe i nowe, ale i w takich państwach, które oddawna znajdują się „poza nawiasem“ innych. Za ocean wysyłała teraz lotników nie tylko Francja i Anglia, ale nawet i Hiszpania. Ostatnio dokonano prób zdumiewających: przelot z Londynu do Kapsztadu i z powrotem, lot z Sewilli do Buenos Aires, lot nad oceanem Lodowatym i t.d.

W tych dniach, po licznych próbach wstępnych, Anglicy zaprowadzili uajpunktualniejszą komunikację powietrzną między Anglią a Indjami.

Pasażerski aeroplan wyrusza z Croydon (przedmieście Londynu) w każdą sobotę, a po tygodniu, również w sobotę przybywa do Indji, mian. do Karachi. Z Karachi wyrusza aeroplan zaraz na drugi dzień, w niedzielę, by po tygodniu podróży przybyć w niedzielę do Croydon.

Projekt ten omawiano długo. Było wiele tarć, które trzeba było usunąć. Właściciel mówiąc, pasażerowie odbywają teraz podróż z Anglii do Indji nie na jednym aeroplanie, lecz na trzech różnych aparatach. Pasażer, odlatujący do Indji, wylatuje z Croydon na niewielkim aparacie, który przybywa do Bazylii jeszcze w tym samym dniu. Tu maszyna powietrzna zostaje zamieniona na pociąg nocny, który następnie go ranka staje w Genui. W tem miejscu pasażer przesiada się na inny aparat angielski, który go przewozi do Aleksandrii. Z Egiptu wyrusza trzeci aeroplan, tym razem już największy, który jedzie wprost do Karachi. Przelatuje on nad Palestyną, Mezopotamią i zatoką Perską.

Aeroplan urasi się w powietrzu właściwie tylko 56 godzin.

Ponieważ podróż trwa 7 dni, tj. 168 godzin, to powstaje pytanie, jak bywa spędzany czas w tej podróży. Otóż aeroplan leci codziennie w ciągu 7 godzin. Następnie ląduje, dając pasażerom możliwość odpoczynku i rozczepienia się w sytuacji. Wszędzie w drodze, gdzie aeroplan ląduje, Towarzystwo ma swoje własne hotele. W ten sposób podróż powietrzna do Indji nie jest niewygodna. Koszty tej podróży są dość wysokie. Przelot do Aleksandrii, wraz z ceną biletu kolejowego od Bazylii do Genui i pobytem w hotelu kosztuje 58 f. szt., przelot do Bagdadu 90 f. szt., a do Karachi, tj. do Indji 130 f. szt. Cena tego przejazdu jest o 1 i pół raza wyższa od ceny przejazdu do Indji parowcem w pierwszej klasie. Ale też i lot do Indji jest tylko dla tych osób, którym się spieszy, a mają na taką podróż odpowiednie fundusze.

Pomimo wszystko, podróż do Indji jest naprawdę godną podziwu. Jeszcze sto lat temu Indje były, zdawało się, gdzieś na końcu świata. Żeby się do nich dostać, trzeba było objeżdżać całą Afrykę dokoła. Podróż trwała na statkach żaglowych, zależących w zupełności od wiatrów pomyślnych. Podróżny przed 100 laty uważał, że „leć jak ptak“, gdy przedostawał się z Londynu do Bombaju w cztery miesiące. Potem nastąpiło „zblżenie“. Żagle na parowcach zamieniła para, a gdy przekopano kanał Sueski, skrócono podróż o połowę i znów Indje „przybliżyły“ się. Przybliżyły się jeszcze więcej, gdy wybudowano kolej do Brindisi. Bohater powieści Verne, Phileas Fogg przez widywał podróż z Londynu do Bombaju w 20 dni. Było to marzenie, które pocichu wyśmiewano. Dziś podróż ta trwa trzy razy krócej. Ponieważ zaś właściwie trwa ona 56 godzin, leżąc przelot z Bagdadu do Karachi, można śmiało przewidywać, że ile się zyska szybkości na tych 56 godzinach, skróconych do jakichś 40 godzin, tyleż będzie można poświęcić na przejazd do Bagdadu, czyli, że może już za rok podróż trwać będzie razem w wszystkiego 56 godzin, dwie i pół doby.

Wiadomości bieżące.

13

Kwietnia

1929

Sobota

Justyny m.

Jutro: Walerjana

Wschód słońca 4:35

Zachód 18:27

TEATR WIELKI.

Sobota 13 kwietnia o godz. 8.30: „Pan Damazy”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 13 kwietnia o godz. 7.30: „Gruconda”, jubileusz p. F. Ostrowskiej.

Niedziela 14 kwietnia o godz. 8.30: „Jedna jedyna noc”.

Niedziela 14 kwietnia o godzinie 7.30: „Dwaj panowie B.”.

Poniedziałek 15 kwietnia o godz. 4.30: „Powrót taty”.

Poniedziałek 15 kwietnia o godz. 7.30: Przedstawienie amatorskie (dochód na „Rodzinę Sierocą”).

TEATR MAŁY.

Sobota 13 kwietnia o godz. 7.30: „Kwadratura koła”.

Niedziela 14 kwietnia o godz. 8.30: „Murzyn warszawski”.

Niedziela 14 kwietnia o godz. 7.30: „Kwadratura koła”.

Poniedziałek 15 kwietnia o godz. 7.30: „Kwadratura koła”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Policmajster Tagiejew”.

Casino: Greta Garbo jako Anna Karenina.

„COLOSSEUM” „Awantury chłopczycy” oraz „Miłość Boks i Dudy” i „Wilk morski”.

Chimera: „Zakazana kobieta”.

I amargana: „Tulażka księżnej Trubeckiej”.

„KOPERNIK” Raspustin i ciernista droga księżnej Woronców.

„LEW” „Car i Poeta” (Puszkina).

„MARYSIENKA” Raspustin i ciernista droga księżnej Woronców.

Palace: „Straciły go w przepaść kobiety”.

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłki dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za kwiecień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czelem P. T. O. dochodzą nas dopiero mniejszej po tygodniu od dnia nadania.

— „Niespodzianka”.

potężny wstrząsający do głębi dramal pióra największego tragedjopisarza obecnej doby K. H. Rostworzkiego ukazuje się jako premiera Teatru Wielkiego we środę 17 bm. Dzieło to odznaczono pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie w roku bieżącym, posiadające pierwszorzędną wartość sceniczną, przygotowuje reżyserstwo dyr. Barwiński kreujący zarazem główną postać męską dramatu, w którym również wielki popis artystyczny znalazła p. Wanda Siemaszkowa odzwierciedlająca tragiczną postać głównej bohaterki.

Teatr Mały na niedzielne popołudnie przedstawienie daje wyborną komedję A. Stonimskiego „Murzyn warszawski”, która stale wypełnia widowisko teatru do ostatniego miejsca. Dziś i jutro wieczór „Kwadratura koła”.

Sztuka Beaty Obertyńskiej. Pod protektoratem JWP. wojewodiny Zofii hr. Gólszowskiej, odbędzie się dnia 15 b. m. w niedzielny wieczór w Teatrze Wielkim o godz. 7.30, wieczór artystyczny na cele „Rodziny Sieroczej”. Na program składają się: jednoaktowa sztuka p. Beaty Obertyńskiej, umyślnie na ten cel napisana oraz fantsyczna pantomina p. t.: „Podjable weneckie” z prologiem pióra p. Zygmunta Lityńskiego.

Bliżsi sercom Lwowian los sierót po obrotach Lwowa, powinien wzbudzić zainteresowanie dla tego wieczoru. Serdecznym poparciem wysiłków komitetu i licznym jawieniem się w Teatrze, dopomóż publiczność Lwowian zakładowi „Rodziny

Dzieje teatru lwowskiego na wystawie poznańskiej.

Zarząd gminy m. Lwowa dokłada usilnych starań, aby przed forum Polski i zagranicy na Wystawie Poznańskiej przedstawić rozwój gospodarczy i kulturalny w pełnym świetle. Prócz innych działów gospodarki miejskiej Zarząd miasta pragnąłby przedstawić wyzerpująco dział teatralny ze względu na świetną tradycję artystyczną sceny lwowskiej. W trosce o zebranie eksponatów Zarząd gminy m. Lwowa zwraca się jeszcze raz z apelem do instytucji kulturalnych miasteczek i zamiejscowych, bibliotek, muzeów i archiwów, jakoteż do P. T. osób prywatnych, które są w posiadaniu wartościowych pamiątek i zabytków odnoszą-

cych się do dziejów sceny lw. i jej artystycznej działalności — aby raczyły je zgłosić względnie nadesłać do Zarządu gminy celem sfotografowania ich względnie wypożyczenia na czas trwania Wystawy. Pożądane są wydawnictwa o teatrze lwowskim, roczniki, czasopisma teatralnych, książki, druki, autografy twórców i artystów, obrazy, portrety, ryciny karykatury, stare affsze itp. Zgłoszenia ustne lub pisemne względnie przesyłki należy kierować do Prezydium Magistratu, które ręczy za całość i ubezpieczenie przedmiotów tak w mieście, jak i na Wystawie.

Sieroccy” w ciężkich warunkach z jakimś walczyć męszą.

Bilety do nabycia w sklepie „Rodziny Sieroccy” „Dofice”, plac Marjański 10.

— **Trójka hitańska** — wodewil w 4-eh aktach Nestroy'a, ukaże się na „Scenie Gwiazdy” w niedzielę dnia 14 kwietnia. Doskonała obsada 101 tytułowych, oraz reszty zespołu, niemniej wesola akcja urozmaicona śpiewem (nowe kuplety) i tańcem, pod kierunkiem muz. prof. K. Abramowskiego — przyczynił się do powodzenia dawno już we Lwowie nie granego wodewilu. Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni p. Pitolaja, ul. Lyczakowska 11.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie**, (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1.). W niedzielę t. j. dnia 14 kwietnia br. o godz. 11 przedpołud. nastąpi otwarcie nowej wystawy. Biorą w niej udział panie: Albinowska - Minkiewiczowa, Chybińska, Rychter - Janowska i p. Szemik, P. Albinowska - Minkiewiczowa, artystka stroniąca od częstszego ukazywania swych dzieł na widok publiczny, która mimo to wysokiemi walorami swej wytwornej, harmonijnej twórczości uzyskała duży rozgłos i należny szacunek krytyki, wystąpi tym razem z większą ilością swych prac. Podobnie p. Rychter - Janowska, której ostatnia wystawa we Lwowie przed kilku laty cieszyła się wielkim powodzeniem. Jej pogodne, pełne szczerzego sentymentu obrazy dworaków wiejskich i wiejskiej przyrody umiają wzbudzić u widzów zawsze świeże zainteresowanie. Jedną z uniejszonych sal wypełnią miniatury p. Chybińskiej.

Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

— **Kwartet Rosego**, grać będzie we Lwowie we wtorek 16 b. m. Jest to najlepszy zespół kameralny kontynentu. Sława jego związana z tradycjami naczelnego miasta — Wiednia, ugruntowana jest głównie na idealnych wykonaniach muzyki klasycznej. Klasyki wiedeńskiej: Mozart, Haydn, Beethoven a także i Schubert, są tym światem, w którym pierwszorzędną walory zespołu tego rysują się najmocniej. Dla tego zespołu niema w tych arcydziełach żadnych tajemnic i problematów. Wszystko jest jasne i proste, interpretacja żywa i głęboko wzruszająca, osiąga najwyższy szczyt sztuki odtwórczej. Kwartet Rosego grać będzie u nas dzieła Mozarta, Beethovena i Schuberta. 3260

— **Jutro, w niedzielę** od godz. 10 rano do 7-mej wieczór w sali Towarzystwa Kredyt. Ziemiński, Kopernika 4, odbędzie się pokaz eksponatów zebranych przez Małopolskie Ziemiaki na Wystawę w Poznaniu.

— **Ogólne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego Oddziału we Lwowie** odbędzie się we środę 24 kwietnia o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej miasta Lwowa.

— **Na fundusz budowy szkoły im. kuratora Sobieskiego** w T. S. L. złożono: Wp. Skaliokcie, Zembrzyce zł. 50. Dzieci szkoły powszechnej z Brzezinki zł. 20

— **Posiedzenie Koła T. N. S. W.** odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7.15 wieczorem w I. Gimnazjum, ul. Kubali.

— **Staraniem Zarządu Lwowskiego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej** odbędzie się we Lwowie w dniu 26 kwietnia br., odczyt prof. Cezarego Jellenty, p. t.: „Marszałek Piłsudski jako pisarz i mówca”. Odczyt ów o bardzo wielkiej wartości rzeczowej i literackiej był już w marcu b. r. wygłoszony w Warszawie i Krakowie, budząc niesłychane zainteresowanie wśród licznie zgromadzonej publiczności.

— **Kobieta w słowie, pieśni i tańcu.** Dziś w sobotę w sali Kasyna Miejskiego, wielka wiosenna rewja miod, która ściąganie niewątpliwie wielu uczestników na to wykwanie, artystyczne a wesołe widowisko. W imprezie weźmą udział najwybitniejsze artystki i artyści teatrów miejskich, zaś najmodniejsze toalety wiosenne z pierwszorzędnymi magazynów przedstawią najpiękniejsze Lwowianki. Początek punktualnie

o godzinie 8-mej wieczór. Niewielka pozostała ilość biletów do nabycia wieczorem przy kasie w Kasynie.

— **Komisja Odznaczeniowa dla spraw Organizacji Młodzieży Narodowej** prosi tych wszystkich danych członków tej Organizacji (Związku Młodzieży Polskiej — „Zetu”, „Petu”, Grup Narodowych O. M. N. Szkół Wyższych, O. M. N. Szkół Średnich), którzy dotąd nie złożyli swych życzytów o przesłanie ich do dnia 15-go kwietnia, na ręce p. Stef. Szwedowskiego, Warszawa, Nowy Świat 21. Zw. Obrony Krosów Zachodnich.

— **Walne zgromadzenie stowarz. „Skata”** odbędzie się w niedzielę 21 kwietnia o godzinie 10 rano, w lokalu własnym, ul. Mickiewicza 1. 28.

— **Zarząd Związku Oficerów R. P. Koło Lwów**, wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. inż. Edmunda Libańskiego, mjr. rez., zasłużonego członka Związku, w niedzielę dnia 14 kwietnia br., o godzinie 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 96 na cmentarz Lyczakowski.

— **Niedzielne popularne wykłady z higieny.** W niedzielę dnia 14 kwietnia o godz. 11-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Marysienka” (plac Smolki) wygłosi wykład dr. Leopold Jaburek, p. t.: „Budowa i czynności układu nerwowego”, jako pierwszy z serii wykładów: „O chorobach układu nerwowego”.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne** — w poniedziałek dnia 15 bm. wykład dr. Henryka Mikolascha, p. t.: „Utrwalanie i poprawianie wadliwych negatywów”. Sala Miejsk. Muzeum Przem., godz. 19. Po wykładzie wspólne, tradycyjne „Święcone”, członków L. T. F.

— **Rada Miejsowa Stowarzyszeniowa Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo**, zaproszona przez konferencję Panów, św. Wincentego, wzywa swoich członków do gremialnego wzięcia udziału w dorocznym nabożeństwie ku czci św. Wincentego — dnia 14 bm. o godz. 8 rano w kościele Katedrałnym, przy wielkim ołtarzu.

— **Z „Gwiazdy”.** Doroczne walne zgromadzenie członków stow. „Gwiazdy” we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 21 kwietnia 1929 r., w dużej sali stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 1. 7. o godz. 10-tej przed południem. W razie braku kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 11-tej.

— **Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze** we Lwowie urządza w niedzielę dnia 14-go b. m. o godz. 5-tej po południu, w sali Polikliniki, przy ul. Lindego 5, zwyczajne miesięczne zebranie, na którym p. Galkówna mówić będzie: „O pruninach i ich hodowli”. Po odczyt jak zwykle losowanie roślin i kwiatów doniczkowych. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zbiórka uliczna** w celu pozyskania funduszy dla prowadzenia dalszych prac na cmentarzu Obrońców Lwowa. Staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie odbędzie się w niedzielę t. j. dnia 14 b. m. zbiórka uliczna na rzecz urządzenia cmentarza Obrońców Lwowa. Zwracamy się z gorącą prośbą do patriotycznego społeczeństwa Lwowa o wydatne poparcie akcji „Straży Mogił Polskich Bohaterów”, przez ofiarowanie w tym dniu znaczniejszych dańców na rzecz urządzenia cmentarza „Ogół” lwowskich, który jednakże urządza się nie dla umarłych, lecz dla żywych, dla nauki teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne.** Dziś 13 b. m. w Instytucie Geologicznym U. J. K. ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Oddział Lwów, o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym: p. Stanisław Weigner: Z geologii obszaru Naftowego Pechelbronn w Alzacji.

— **Staraniem Sodalicii Marjańskiej** Panów odbyło się we wtorek dnia 9 b. m. w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za spójność duszy śp. marszałka Ferdynanda Fochta, członka honorowego tego

Towarzystwa. Mszę św. celebrował, w asyście wielu księży, ks. kanonik Librowski, członek Sodalicii, a uświetnił ją chór „Lutnia” pod batutą ks. dra M. Wyszyńskiego.

Po mszy św. JE. ks. arcyb. dr. B. Twardowski odprawił kondukt przy katafalku, rzeszcie oświetlonym i bujną zieleńią otoczoną. Licznymi przedstawicielami władz miejsowych, wiele inteligentnej publiczności i sodalicii ze sztandarem, krepa okrytym, pod wodzą swego preikta, p. Zygmunta Żelostkiego, wypełnili kościół, uczestnicząc w tem nabożeństwie, pełnem powagi, oraz podniosłego i uroczystego nastroju.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel George'a: Kazimierz Trzeciak z Zaliszyna, Leszek hr. Grabowski z Worochty, Szymon Tykkin z Katowic, Feliks Lipow z Warszawy, Geza Klein z Wiednia, Friedrich Neuhauser z Wiednia, Stanisław hr. Stadański z Kresowic, Marjan Rozenberg z Drohobycza, Ludwik Włoczewski z Warszawy, Ludwik Fajans z Warszawy, Władysław Gutkowski z Warszawy, Jakób Pożniak z Wiesbaden, Jakób Süssman z Wiednia, Zygmunt Klarfeld z Wiednia.

— **Walne zgromadzenie członków założycieli Klubu Zespołu Stu** odbyło się ubiegłego wtorku 9 bm. Po sprawo zdaniach prezydium z rocznej działalności, dokonano wyborów uzupełniających do zarządu Klubu. Skład wydziału jest obecnie następujący: prezes dr. Aleksander Domaszewicz, wice prezesi: dr. Kornel Krzczonowicz i prof. dr. Stefan Kuczyński, sekretarz generalny dr. Tadeusz Bigo, sekretarz doroczny dr. Stanisław Kuczyński, skarbnik dr. Józef Cygan, gospodarz hr. Tadeusz Rey; członkowie zarządu: prof. dr. Adam Fischer, dr. Wacław Mejsbaum, dr. Antoni Nowak-Przygodzki, dr. Bronisław Ostaszewski, dr. Stanisław Ostrowski, dr. Stefan Uhma. Ponadto wchodzi do zarządu członkowie Rady przybocznej: prof. dr. Włodzimierz Koskowski, inż. Konrad Lisowski i prof. dr. Aleksander Zakrzewski.

— **Zebrań zarządu Klubu Zespołu Stu** odbędzie się w najbliższy poniedziałek 15 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w lokalu redakcji „Słowa Polskiego”.

— **Materiały na wytworną białzną męską i damską** najtaniej u Wittelsa, Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy. Ceny ściśle gotówkowe. 1871

— **Święcone w Kole Młodzieży T.S.L.** w Zalesioniu. W niedzielę dnia 7 kwiecień br. odbyła się w Kole Młodzieży T.S.L. w Zalesioniu uroczystość tradycyjnego Święconego. W odświętne przybranej sali zebrał się liczny grono, między innymi zauważyłszy ks. kan. J. Liszka, wiceprezesa Koła T.S.L. p. prof. E. Wójcickiego, sekr. J. Kruka, radnego Himana, delegatów drużyny harcerskich, Związku Studentów Lwowian i t. d. Bogato zastawione stoły poświęcił ks. kan. Liszka, przyczem wygłosił dłuższe przemówienie, podnosząc działalność Koła na polu oświaty. Następnie przemawiał prezes Koła p. Włodzimierz Pomohaczi, który dziękował gościom za przybycie i skreślił krótko działalność Koła. Po Święconem nastąpiła zabawa taneczna, która trwała aż do rana.

— **Przed Tygodniem T. O. M.** Zakład dla dzieci bezdomnych na ul. Złotej, bursa rzemieślnicza w Bolechowic, zakład dla chłopców i dziewcząt w Zaleszyczkach, zakład dla chłopców w Drohobyczu, Poradnia dla matek na Zalesioniu — ogółem 500 dzieci zupełnie pozbawionych opieki, które garnie przy sobie T. O. M., raz w rok przypominają się szerszej publiczności, raz w rok kolatają do serc litosliwych o pomoc i wsparcie. I podziwiać należy odwagę zarządu, że byt tylu instytucji opierają na tak kruchoch podstawach, jak datki dobrowolne, ale śmiać dobra wiara cuda działają, bo wszystkie te instytucje coraz lepiej się rozwijają, coraz więcej dzieci ulicy wychodzi na dobrych obywateli, więc jak od lat 11 — i w tym roku odbędzie się Tydzień T. O. M. Komitet urządzi szereg imprez celem pobudzenia ofiarności szerokich mas na cele dziec bezdomnych. Dla tej sprawy odbyło się wczoraj w sali seynowej Sądu apelacyjnego zebranie sze-

tego grona pań i panów. Zebranie zagał prezes Sądu p. Czerwiński, który w dłuższym przemówieniu podkreślił, że potrzeby T. O. M. w roku b. zwiększyły się, cięży bowiem na Tow. dług w sumie 25.000 zł. a nadto okazała się potrzeba założenia poradni dla matek i niemowląt w gminach podmiejskich Lwowa, dziś bardzo zaniedbanych. Zbiórka Tygodnia T. O. M. w roku ub. dopisała, we wszystkich trzech województwach wschodniej Małopolski zebrano 46.000 zł. (we Lwowie niespełna 3.000 zł.), to też znowu żywi nadzieję, że i w tym roku dobre serce mas szerokich nie zawiedzie. Z kolei p. Serkowska złożyła sprawozdanie z balu reprezentacyjnego, który przyniósł przeszło 2.000 zł. za co zakupiono bieliznę i pościel dla dzieci, a p. Serkowski przedstawił program Tygodnia T. O. M. Trwać on będzie od 26 maja do 1 czerwca. W tygodniu tym odbędą się zbiórki uliczne i po lokalach, przedstawienie w teatrze, raut w Kasynie i festyn. Wybrało poszczególne sekcje a obecne prace podzieliły między siebie prace, by Tydzień ten dał jaknajlepsze wyniki dla dobra działalności bezdomnej.

==X==

— Alarm policyjny całego garnizonu lwowskiego zarządził wczoraj rano starosta grodzki p. Klotz z okazji przybycia do Lwowa inspektora Głównej Komendy P. P. p. Ludwikowskiego. O godz. 6 rano przed gmachem Uniwersytetu J. K. zameldowali się wyżej wymienionym oficerowie P. P. wraz z posterunkowymi wszystkich komisariatów.

— Nowa fabryczka fałszywych złotych. W ciągu ostatnich kilku dni już trzecia z rzędu fabryczka fałszywych złotych została wykryta przez funkcjonariuszy policyjnych. W dniu wczorajszym został przez nich aresztowany Jan Dyduń, kilkakrotnie karany za zbrodnie kradzieży a ostatnio poszukiwany za fałszerstwo 2-złotówek. Dyduń wraz z aresztowanym poprzednio Stanisławem Bairakiem fałszował w formie gipsowej z ołowiu i małego metalu 2-złotowe monety, a fabryczkę umieścił w mieszkaniu Julji Maurer, koryntianki, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej. Fałszywe 2-złotówki Dyduń z Maurerówną puszczały w obieg na prowincji, przyczem pomocną im była niejaką Katarzyna Hudej, kochanka Stanisława Bairaka. Całe to dobrane towarzystwo znalazło się już pod kluczem.

— Nowe włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj nocy do mieszkania Brunona Hofmana przy ul. Teatyńskiej 1. 33, gdzie skradli futro i garderobe ogólnej wartości 4.500 zł. — Dalsze włamania notuje raport policyjny przy ul. Karłowickiej 1. 6 na szkodę N. Tartyka, przy ul. Hermana 1. 10 na szkodę Sary Lebewohl, przy ul. Zamarstynowskiej 1. 20 na szkodę Chany Dreisinger.

— Znowu szofer na widowni. Szofer auto-dorożki nr. 7834, Meichel Wassermann, jadąc ul. Zamarstynowską przeczął przechodzącego krawczykiem chodnika Melecha Sprotzera, który upadł na ziemię, doznał złamania nogi oraz ciężkich uszkodzeń ciała. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Sprotzera do szpitala, szofer został aresztowany.

— Włamanie do sklepu masarskiego. Nieznani złodzieje włamali się wczoraj nocy do sklepu masarskiego Marii Urban przy ul. Łyczakowskiej 1. 22, gdzie skradli 35 dol. i dwie książki M. K. O. oraz kilkanaście złotych.

— Murarz w nowej roli. Aresztowany został wczoraj Józef Marko, murarz, zamieszkały w Kleparowie, przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży na szkodę Marii Konecznej.

— Pożar namiotu cygańskiego powstał wczoraj na podwórzu realności przy ul. Gródeckiej 1. 139, gdzie zamieszkiwało kilka rodzin cygańskich. Straż pożarna ogień ugasiła. 4-letni cygan doznał silnych poparzeń.

Likwidacja niebezpiecznej szajki włamywaczy.

CZTERECH WŁAMYWCZY POD KLUCZEM.

Wydział śledczy łącznie z Komisariatem VI. zlikwidował w ostatnich dniach niebezpieczną szajkę włamywaczy mieszkaniowych, którzy grasowali przeważnie na terenie VI. dzielnicy. Szajka ta składała się z Leona Franka, Michała Goronia I., Michała Goronia II. i Leopolda Sochy.

Wymienieni dokonali szeregu włamań mieszkaniowych a w szczególności w dniu 1 kwietnia na szkodę Stanisława Potrześniowskiego, zamieszkałego przy ul. Na Bajki 1. 25, w dniu 2 bm. na szkodę dra Józefa Drzymalika, sędziego Sądu okr. przy ul. Szaszkiewicza 1. 2, w dwa dni później na szkodę Michałiny Plauting przy ul. Murarskiej 1. 35. W tym samym dniu włamywacze ci dostali się do mieszkania Jana Martyniaka przy ul. Murarskiej 1. 35, gdzie skradli rozmaite przedmioty, przedstawiające wartość około 6.000 zł.

Sprawcy dokonywali włamań w ten sposób, że korzystając z nieobecności

domowników otwierali drzwi witychami lub wyważali zamki łomem. Stałali się oni zawiązywać znajomości ze służącymi, które pod rozmaitymi pozorami wywabiali z domów, podczas gdy inni spółnicy w tym czasie dokonywali włamań. Do wykrycia wspomnianej szajki przyczyniła się w znacznej mierze duża odwaga służącej pp. Potrześniowskich, która zauważywszy włamywaczy w mieszkaniu, usiłowała przytrzymać jednego z nich, przyczem zerwała mu pasek z rękawa płaszcza. W czasie przeprowadzonej włamywaczy rewizji znaleziono broń palną, dwa komplety narzędzi, służących do włamań kasowych i ów płaszcz, z którego zerwany został pasek z rękawa w mieszkaniu pp. Potrześniowskich. Dużą część rozmaitych rzeczy, pochodzących z kradzieży, zdołano włamywaczom odebrać, reszty zdążyli oni pozbyć się w ręce paserów.

==X==

Kronika tarnopolska.

Zjazd byłych internowanych Starorusinów w Thalerhofie. Jeżeli pewne znaki nie mylą, to wśród społeczeństwa ruskiego dokonywują się zmiany i przeobrażenia o doniosłym znaczeniu. Ukraińizm i negacja rzeczywistości tracą z dniem każdym na atrakcyjność i przygotowuje się grunt realny dla nowych dążeń i hasła pozytywnych. Dowodem tej przemiany społecznej jest zjazd byłych internowanych w Thalerhofie Starorusinów, który odbył się dnia 21 marca br. w miasteczku Kozłowie. pow. tarnopolskiego, przy udziale 700 osób.

Po żałobnym nabożeństwie w cerkwi za dusze zmarłych w Thalerhofie lub skazanych na śmierć przez władze austr. Starorusinów ruszył imponujący pochód przy dźwiękach muzyki miejscowej orkiestry do sali urzędu gminnego, gdzie pod przewodnictwem pp. Michała Kusznira i Szumskiego z Kozłowa, a Kinasza z Pokropiwny obradowano przez kilka godzin. W czasie obrad po referatach Pawła Harasymowa z Kozłowa i Marki ze Lwowa rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której ustalono wytyczne nowej organizacji Starorusinów na platformie pozytywnej pracy nad rozwojem kultury i dobrobytu ludności ruskiej. Żywiołowo protestowano przeciw frazesowej polityce ukraińskiej, która oprócz wywołania szkodliwej walki między ludem ruskim a polskim nic innego na celu nie ma. Przeprowadzono dowód na płaszczyźnie dotychczasowych dziejów, że największymi wrogami ludu ruskiego są t. zw. ukraińcy, oraz Niemcy, którzy ukraińskim stworzyli, celem jednostronnego wyzyskiwania go dla swojej mocarstwowej antystawiańskiej potęgi. Wyrażono oburzenie tym wszystkim, którzy, wyrzekając się tradycji narodowych i chlubnej nazwy Rusi, wprowadzają w jej miejsce za podszeptem Niemców pozbawione wszelkiego dziejowego, geograficznego i historycznego uzasadnienia nazwy Ukrainy. Po uchwaleniu jeszcze rezolucji, nawołującej ogół do odebrania z rąk Ukraińców zasłużonej instytucji finansowej „Nywa, stając dawniej należącej do stowarzyszenia imienia Kaczkowskiego, odśpiewano narodową pieśń ruską „Pora, pora za Rus' światoję słuzhyty”.

W powiecie tarnopolskim i w powiatach ościennych wywołał wiec kozłowiecki Starorusinów silne wrażenie. Umysł ludności ruskiej znudzony pustą i jednostronnie nienawistną demagogią ukraińską, której niszczycielskim hasłem życie codzienne

zadał kłam.

Zakończenie półtorarocznego kursu w szkole rolniczej w Zagrobeli. Dnia 24 marca 1929 r. odbyło się zakończenie roku w szkole rolniczej w Zagrobeli, połączone z egzaminem absolwentów. Egzaminowi przystępowali się reprezentanci władz oraz właściciele z okolicznych wsi. Obecni byli między innymi z MTR. ze Lwowa p. prezes MTR. Konrad Łuszczewski, insp. ośw. Zofia Wygodzina, insp. Ciemnołowski z Tarnopola, prezes OUZ. Krzyżanowski, pułk. Piekarski, nac. Ciemnołowski, insp. dr. Haas, starosta Malicki, kom. ziemski hr. Borkowski, insp. Lesiakowski, dyr. Czabanowski, prezes TSL. Thienel, dyr. Kirchner i dyr. Lewkowicz.

Jest to już czwarty egzamin w półtorarocznej szkole rolniczej, jedynej w całym województwie tarnopolskim, która mając za zadanie kształcenie na postępowych rolników gospodarzy mało- i średniorolnych, cel swój w zupełności spełnia. Mielismy sposobność podziwiania, jak można w tak krótkim bo półtorarocznym czasie zdobyć tyle wiadomości przyrodniczo-rolniczych, jak to 22 wychowanków przy egzaminie wykazało. Należałoby tylko teraz dążyć do tego, by więcej uczniów mogło znaleźć tam domieszczenie, by ten zakład mógł być powiększonym, by móc więcej jak 50 uczniów (jak dotychczas) pomieścić.

Mało może ludzi o tem wie, jaką wartość posiada ta szkoła rolnicza zagrobelska nie tylko pod względem nauczania, ale i wychowania jest to może zasługa także internatu dla wychowanków, mieszczącego się w budynku szkolnym, ale głównie należy to przypisać wpływowi dyrektora zakładu, Schweizerowi, którego dobroć i fakt stworzył taki stosunek uczniów do kierownika zakładu i grona, że przykładu podobnego pożycia odnaleźć można tylko w zharmonizowanej rodzinie. Na podkreślenie zasługuje fakt znakomitego współżycia wychowanków Polaków z Rusinami.

Powiększenie się szkoły rolniczej w Zagrobeli jest ważnym nakazem dobra ludności naszego województwa.

Jeszcze jedna prowokacja. Dnia 5 kwietnia 1929 o godz. 7 rano odprawił ks. Szembał w asystencji ks. Ratyca w cerkwi parafialnej w Tarnopolu „pachyde” (nabożeństwo żałobne) za dusze śp. Jarosława Lubowycza, współnika napadu na listonosza we Lwowie.

W nabożeństwie tem wzięli udział

uczniowie z klas wyższych państwowego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim i uczennice prywatnego gimnazjum „Ridna Szkoła UPT.” w Tarnopolu. W nocy i nad ranem rozlepnono ulotki UWU., gloryfikujące czyny Basarabowej, Kocki i Lubowycza.

Wojewódzki Związek Stałych Deleatów Prac. Państw. w Tarnopolu, zawiadomił członków swoich, że doroczny zjazd i walne zgromadzenie odbędzie się dnia 14 bm. tj. w niedzielę o godz. 5 po południu w I. gimnazjum (ul. 3-go Maja) z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie przez prezesa Woj. Zw. 2. Sprawozdanie z działalności całorocznej woj. Zw. przez sekretarza, 3. Sprawozdanie o obchodzie w p. r. 10 lecia Związku i powstanie pol. stanu urzędniczego, 4. Wybór prezydium, komisji skontr. sądu honor. na rok 1929, 5. Zabieg o polepszenie bytu prac. państw na terenie naszego Centralnego Związku w Warszawie, przez naszego prezesa, 6. Sprawozdanie komisji skontr. z rachunków Woj. Zw. za rok ub., 7. Wybór członków.

Czechosłowacy emigrują do Sowieków. Dnia 17 ub. m. przejechał przez Podwołoczyska transport, składający się z 71 osób, obywateli czechosłowackich, emigrujących do Rosji sowieckiej celem osiedlenia się w gubernji saratowskiej w kolonji czeskiej, założonej tamże przed dwoma laty.

Z SALI SĄDOWEJ.

Morderstwo.

Przed Sądem przysięgłych stanął wczoraj potworny morderca Michał Czornij, zwany „Toruń”, ślepy na jedno oko, analfabeta, oskarżony o podwójne morderstwo.

Mianowicie w nocy z 19 na 20 listopada z. r. Czornij wybrał się do lasu we wsi Borowe koło Mostów Wielkich z towarzyszeniem swoim Stefanem Sawickim i tam zamordował go siekiera. Po tym mordzie wrócił do domu Sawickiego i tą samą siekierą zamordował matkę Sawickiego, Ewę. Po tym mordzie Czornij zabrał z domu Sawickich rozmaite rzeczy a między innymi kurtkę i koc i darował je swoim znajomym. Gdy znaleziono te corpora delicti i aresztowano Czornija, zeznał on, że mordu dokonał niejaki Aleksander Nawrocki, który wraz z nim i Sawickim wybrał się na kradzież. Czornij podał, że widział z odległości 20 kroków, jak Nawrocki mordował Sawickiego. Po tym mordzie Nawrocki miał zaproponować Czornijowi, by poszedł z nim pod dom matki Sawickiego i zaczekał, bo on musi zamordować Ewę, by usunąć ze świata świadka. Wobec takich zeznań aresztowano Nawrockiego, ale ponieważ wykazał swe alibi, wypuszczono go na wolność. Natomiast Czornij gnatał się w zeznaniach i nie mógł podać co robił nocy krytycznej. Powodem mordu były jakieś porachunki złodziejskie, których Czornij podać nie chciał. Sekcja zwłok wykazała, że Sawicki otrzymał 12 ran, z tych 5 zadanych ostrzem siekiery a 7 obuchem i wszystkie śmiertelne. Tyłek i takich sam ran w głowę odniosła matka jego Ewa.

Wczoraj Czornij stanął przed Sądem przysięgłych, oskarżony o morderstwo. Rozprawę prowadził wiceprez. Antoniewicz, oskarżał prok. dr. Laniewski.

Czornij wyperł się zbrodni, a protokoły sekcji zwłok ofiar jego nie zdawały się uczynić na nim żadnego wrażenia.

Ponieważ brak było namacalnych dowodów zbrodni Czornija, a z drugiej strony nie ulegało wątpliwości, że maczał w niej ręce, postawiono sędziom przysięgłym drugie pytanie w kierunku udziału zbrodni, które też oni potwierdzili. W myśl tego werdyktu Czornij skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia.

Egzaminy dojrzałości.

TERMINY GIMNAZJALNYCH ZWY- CZAJNYCH I ROZSZERZONYCH EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI W TERMINIE WIOSENNYM 1929 ROKU

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwo-
wskiego ogłasza następujące terminy
rozpoczęcia piśmiennego egzaminu doj-
rzałości w terminie wiosennym 1929 r.
w gimnazjach państwowych i pry-
watnych tutejszego okręgu: dnia 27-go
maja we Lwowie: w przyw. gimn. żeń.
J. S. Goldblatt-Kamerlingowej, w
przyw. gimn. męskim hum. Żyd. Tow.
Szk. Lud. i Średn., w przyw. gimn.
żeń. Dr. Adei Karp-Fuchsowej; w Bo-
rysławiu—Tustanowiczach: w przyw.
gimn. koedukacyjnym hum.; w Droho-
byczu: w I przyw. gimn. żeń., w II
przyw. gimn., w przyw. gimn. koeduka-
cyjnym im. Iwana Franki. Tow. „Ri-
dna Szkoła“; w Horodence: w Pol.
przyw. gimn. kodek. Pol. Tow. Szk.
Średn.; w Jarosławiu: w przyw. gimn.
żeń. im. J. Słowackiego, w przyw.
gimn. żeń. Konwentu SS. Niepokalan-
nek; w Jaworowie: w przyw. gimn.
U. T. P.; w Kaluszu: w Miejskim
gimn. kodek.; w Kołomyjach: w przyw.
gimn. żeń. U. T. P.; w Przemyślu:
w przyw. gimn. żeń. PP. Benedykty-
nek, w przyw. gimn. żeń. im. M. Ko-
nopnickiej; w Przemyślanach: w
przyw. pol. gimn. kodek. miejskim;
w Rohatynie: w przyw. gimn. kodek.
U. T. P.; w Samborze: w przyw. gimn.
żeń. im. Konopnickiej; w Stanisławo-
wie: w przyw. pol. gimn. żeń. im. O-
żeszkiej, w przyw. gimn. kodek.
Ewang. Gminy Wyzw., w przyw. gimn.
żeń. U. T. P., w przyw. gimn. kodek.
Żyd. Tow. Szk. Lud. i Średn.; w Stry-
lu: w przyw. gimn. żeń. SS. Nazaretan-
nek; w Turce: w przyw. gimn. kodek.
im. Marsz. Piłsudskiego.

We wszystkich innych gimnazjach
państwowych i prywatnych początek
egzaminu piśmiennego wyznacza Ku-
ratorjum na dzień 14 maja br.

TERMIN WNOŚZENIA PODAN O DOPUSZCZENIE DO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI EKSTERNÓW GIM- NAZJALNYCH.

Podania o dopuszczenie do gimna-
zjalnego egzaminu dojrzałości ekster-
nistów w terminie jesiennym 1929 r.
należy udokumentowane nadeśleć
wnosić do Kuratorjum najpóźniej do
dnia 15 maja br. Podania wniesione
po tym terminie nie będą uwzględnio-
ne.

Sztuka i ekran.

Kinoteatry „Kopernik“ i „Marysien-
ka“. — „Rasputin“. — Reż., M. Larin.
— W rol. gł.: Gajdarow, Zuz, Delnas
i Chmara.

Całkiem niepotrzebnie pokazano nam
tę nudną i nieciekawa historię senty-
mentalnej hrabianki i niedołęznego stu-
denta, z odcrasą w postaci odrażających
orgji Rasputina i nieudolnej parodji Ro-
sji. Pomijam fakt bezceremonjalnego
traktowania historii, ale reżyser popeł-
nił szereg ciężkich grzechów przeciw-
ko dobremu smakowi. Gra artystów,
niewytłaczając Cymary poniżej prze-
ciętnego poziomu.

Ratuje sytuację dobra dwuaktówka
amerykańska pt. „Miłość wśród gradu
kul“ ze znanym komikiem Jimmie A-
damsem.

Kino „Colosseum“. — „Przygody
chłopczycy“. — Wytw.: „Warnar
Bros“. — Reż.: Allan Crossland. — W
rol. gł.: Marie Prevost, K. Harlan i Lui-
za Fazenda.

Staranny i poprawny film amery-
kański, w miarę sensacyjny, niepozba-
wiony subtelnego humoru i zagrabny
bez zarzutu przez sympatyczną parę
wykonawców czołowych. — Nadpro-
gram obfituje w oryginalne pointy ki-
nowe (dom zamieniony na okręt); gło-
wną rolę odgrywa specjalista od ról
marnarzy B. Dooley o charaktery-
stycznym, głupekowatym wyrazie twa-
rzy.

Sport.

PLYWACTWO.

Przed meczem pływackim z Belgia.
W dniach 24 i 25 sierpnia w Poznaniu
odbędzie się mecz pływacki z Belgia.
O ile goście przyjadą w składzie kom-
pletnym ze swymi słynnymi zawodni-
kami Parysem i Blitzem, szanse nasze
będą jaknajmniejsze, czego dowodzą po-
niższe cyfry porównawcze rekordów
Polski i Belgii: bieg 100 m: Belgia
1:02.6, Polska 1:10.4, 400 m: Belgia
5:20.4, Polska 5:55.8, 1500 m: Belgia
23:32.4, Polska 24:04, 200 m: st. klas.:
Belgia 2:41.4, Polska 3:13.3, 100 m. na
znak: Belgia 1:16, Polska 1:28.8.

Ze świata pływackiego. Światowy fran-
cuski pływak Taris osiągnął ostatnio
szereg sukcesów w Niemczech, bijąc
jednocześnie dwa rekordy francuskie
na 100 m. 1:01.8 i na 200 m. 2:17.6. Ta-
ris zmierzyć się ma z Arne Borgiem
we wrześniu r.b.

Amerykanka Norclius pobiła rekord
światowy na 220 jardów, osiągając
czas 2:35.8.

SZERMIERKA

Projekty naszych szermierzy. Polski
Związek Szermierczy projektuje wzię-
cie udziału w następujących imprezach
10—16. 4. mistrzostwa Europy w Nea-
polu, koniec kwietnia — mecz z Cze-
chami w Pradze, maj — mecz z Rumu-
nią w Bukareszcie, czerwiec — udział
w turnieju w Kremonie, lipiec — mecz
z Niemcami w Poznaniu i wyjazd dru-
żyny wojskowej do Bukaresztu.

ZAPASNICTWO.

Lwowski Okręgowy Związek Atlety-
czny czyni starania o pozyskanie na
przeciąg 1 miesiąca trenera p. Szestaka
(Węgry) ze względu na zbliżające się
mistrzostwa Polski w zapasnictwie. P.
Szestak objąłby trening w Sokole II.
RKS. i w klubie Cyganiewicza.

I. Lwowski Klub Ciężko Atletyczny
im. St. Zbyszka Cyganiewicza, podaje
do wiadomości, że ćwiczenia bokser-
skie pod kierownictwem instruktora p.
Teddyego odbywają się w poniedziałki,
środy i piątki, zaś ćwiczenia zapasni-
cze i podnoszenie ciężarów odbywają
się we wtorki, czwartki i soboty. Ćwi-
czenia powyższe odbywają się w hali
sportowej Strzeleckiego Tow. Mieszcz.
przy ul. Kurkowej 23 od godz. 19—21.
Wpisy przyjmuje się w dniach ćwiczeń,
na miejscu.

PIŁKARSTWO.

Piłkarskie mistrzostwa Węgier. W pi-
łkarskim mistrzostwie Węgier prowadzi o-
becną Hungaria (25 pkt.) przed Ujpesti (22
pkt.), Ferencvarosi (21 pkt.), dalej idą Bu-
stya, III. Kerület, Bocskay, Kispesti, Nemi-
zeti, Somogy, Vasas, Budas 33 i Sabaria.
Kursy trenerów piłkarskich. P. Z. P. N.

zanimzając w roku bieżącym uruchomić
kursy dla instruktorów piłkarskich zwrócił
się do P. U. Wych. Fiz. z prośbą o subwen-
cję. Trenerzy piłkarscy są bez wyjątku cu-
dzoziemcami sprowadzonymi za drogie pie-
niądze. P. U. W. F., który już tyle kursów
sfinansował nie poskąpi zapewne kredytów
dla piłkarzy.

Hakoah (Nowy Jork) mistrzem U. S. A.
W obecności 30 tys. widzów w Nowym
Jorku w Madison Square Garden drużyna
piłkarska Hakoahu pokonała klub Bethlehem
w stosunku 5:0 zdobywając tytuł mistrza
Stanów Zjednoczonych. Bramki strzelił
Eisenhofer, Wortman, Schwartz, Gruen-
wald i Häusler. Bethlehem przez 7 ostatnich
lat był mistrzem U. S. A. Nowojorski Ha-
koah ma podobno gości w Polsce.

We Francji nie będzie mistrzostw piłkar-
skich. Francuski związek piłkarski posta-
nowił nie urządzać mistrzostw, a jedynie
rozrywać zawody o puchar. Pozostałe ter-
miny są przeznaczone na spotkanie międ-
zynarodowe.

Jestto pierwszy wypadek w świecie pi-
łkarskim. Dotychczas raczej zawodów o
puchar nie organizowano (jak w Polsce), ale
zawody o mistrzostwo istnieją wszędzie.

Anglicy nie chcą radio. Zarządy angiel-
skich zawodowych klubów występują prze-
ciwnie modnemu obecnie nadawaniu wszędzie.
Związek angielski ostatnio nie zgo-
dził się na transmitowanie finału o puchar
następcy tronu. Piłkarze są bowiem zdania,
iż skutkiem transmisji radiowych w razie
niepogody i frekwencja publiczności na za-
wodach znacznie się obniża.

OBRADE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski o-
brał ostatnio w Lozannie, przyczem
Polska reprezentowana była przez ministra
I. Matuszewskiego. Na posiedzeniu ten
delegat Ameryki p. Garland, wyjaśnił, że
ilość miejsc na stadionie olimpijskim w Los
Angeles, gdzie odbędzie się Olimpiada
1932 roku, podwyższona zostanie do 1 mi-
lionu, przyczem koszt budowy wynosi
1 milion 700 tysięcy dolarów. Poza-
tem wybudowana będzie specjalna hala dla
boksu, szermierki i zapasów obliczo-
na na 12 tys. osób. Co do Igrzysk Zimo-
wych to odbędą się one najprawdopodob-
niej w północnej Kalifornii lub Kanadzie.
Na zebraniu zastanawiano się również nad
statutem amatorstwa.

KOLARSTWO.

Pojedynki mistrzów kolarskich. Czołowi
kolarze europejscy brali niedawno udział
w wielkich zawodach w Brukseli i Pa-
ryżu. W Brukseli biegi za motorami wy-
grał Linart przed Toricellim, zaś w bie-
gach sprinterów triumfował Moeskops
przed młodym Belgiem Arletem, Martinet-
tim i Marcelianem. W Paryżu w biegu
za motorami na 16 km zwyciężył Pail-
lard przed Linartem i Grassinem, zaś w biegu
godzinnym triumfował Grasin bijąc Pail-
larda. W biegach sprinterów najlepszym o-
kazał się Bergamini, bijąc Martinettię,
Micharda i Moeskopsa.

ROZMAITOŚCI.

Motocykliści rozpoczynają sezon. Pol-
ski Związek Motocyklowy organizuje
14 bm. w Warszawie konkurs jazdy te-
renowej. Przy tej sposobności Pol. Zw.
Motocyklowy zwraca się do wszyst-

kich członków o jaknajwcześniejsze za-
opatrzenie się w licencje, przyczem
podania kierować należy pod adresem
P. Kaczyńskiego (Zoliborz, Śmiała 53).

Radjofon.

Sobota, 13 kwietnia.

Warszawa. (1385) 12:10 i 15:50 Mu-
zyka płyt gramofonowych. — 15:10
„Napoleon“. wygl. prof. J. Iwaszkie-
wicz. — 17:55 Program dla najmłod-
szych. — 20 „Dzieje muzyki polskiej“,
wygl. prof. St. Niewiadomski. — 20:30
Muzyka lekka. — 22:30 Transmisja mu-
zyki tanecznej z sali Maknowej hotelu
„Bristol“.

Kraków. (314) 17:25 „Osobistości ni-
storyczne w anegdocie ówczesnej“,
wygl. A. Abdank. — 20:05 „Przebieg
polityki zagranicznej ubiegłego tygo-
dnia“, wygl. dr. Regula.

Poznań. (339) 19:15 Interludjum mu-
zyczne. — 20 „Orlow“, operetka Gra-
nichstädtena. 24 Koncert nocny firmy
„Philips“.

Katowice. (416) 20. „Geograficzne wa-
runki rozwoju dziecięcego Śląska“,
wygl. prof. dr. W. Semkowicz.

Wilno. (455) 18:50 „Kłopoty Oszniań-
czuka“, wygl. art. L. Wolleiko.

Huizen. (300) 19 „Fidelio“, opera
Beethovena.

Mediolan. (504) 20:30 „Salò“ opera
Pacinięgo.

Monachjum. (536) 19:35 „Der Wild-
schütz“, opera Lortzinga.

Stuttgart. (374) 20 „Rigoletto“, opera
Verdiego.

Wrocław. (321) 20:15 „Teatr w te-
atrze“, wesole słuchowisko Engla i
Brunara.

Niedziela, 14 kwietnia.

Warszawa (1385) 12:15: Transmisja
akademii ku uczczeniu 10-lecia Pocztow-
wej Kasy Oszczędności. — 15:15: Kon-
cert symfoniczny z Filharmonji. — 18:20
Audycja żołnierska. — 20:30: Koncert
popularny orkiestry Polskiego Radja. —
21:15: Dalszy ciąg koncertu. — 22:30:
Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy“.

Kraków (314) 17:55: „Dzieje Śląska“,
wygl. dr. T. Reymann. — 20:30: Kon-
cert poświęcony twórczości Wład. Ze-
leńskiego. — 22:30: Transmisja muzyki
tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Poznań (339) 18:20: Audycja wokalna
Marij Roeslerównej. — 19:20: Nadpro-
gram. — 20: Koncert jubileuszowy A-
leksandra Michałowskiego. — 22:20: Mu-
zyka taneczna z kawiarni „Wielkono-
lanka“.

Katowice (416) 12:10: Koncert popu-
larny orkiestry Polskiego Radja. — 18:
Koncert popołudniowy. — 22:30: Traus-
misja muzyki lekkiej z kawiarni „Asto-
ria“.

Wilno (455) 12:15: Koncert wojsko-
wej orkiestry. — 20: „Kukufka wileń-
ska“ — 20:30: Spacer detektorowy po
Europie.

Kiów (775) 18:30: Transmisja z Ope-
ry kijowskiej.

Rzym (443) 20:45: „Falstaff“, opera
Verdiego.

Mediolan (504) 21: Transmisja opery
z Teatro alla Scala.

Dawentry (482) 22: Koncert kameral-
ny.

Kopenhaga (339) 20: „Wesoły małżo-
nek“, operetka Lehara.

Huizen (1852) 14:10: „Mesias“, ora-
torjum Haendla.

Sztokholm (438) 13:30: Koncert sym-
foniczny.

Wiedeń (517) 11: Koncert wiedeń-
skiej orkiestry symfonicznej. — 19: Kon-
cert kameralny.

Lipsk (361) 18: „Lohengrin“, opera
Wagnera.

Monachjum (536) 18:05: „Tannhäu-
ser“, opera Wagnera.

Królewiec (280) 20:00: „Der fidele
Bauer“, operetka Leona.

Langenberg (462) 20: „Car i cieśla“,
opera Lortzinga.

Hamburg (391) 20: „Versiegelt“, ope-
ra Biecha.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

MARJANA KAMIENOBRODZKIEGO

inżyniera M. Z. E. i obrońcy Lwowa

zmarłego 14 marca 1929 odprawione zostanie dnia 15-go kwietnia br.,
o godzinie 8-mej rano w kościele parafjalnym św. Marij Magdaleny we
Lwowie na które zaprasza krewnych, koleżanki, kolegów, znajomych,
przyjaciół i pobożnych chrześcijan

Żona z dziećmi.

EMIL NA OBERTYNIĘ OBERTYŃSKI

zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 12 bm.
przeżywszy lat 80.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobowca
rodzinnego nastąpi w Hujczu, w niedzielę dnia 14 b. m.
w południe.

Hujcze, telefon Rawa Ruska 46.

Osobnych zawiadomień nie rozysła się

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Referaty polskie na kongresie rolniczym w Bukareszcie

Polski Komitet Propagandy XIV-go Międzynarodowego Kongresu Rolniczego przesłał Komitetowi Organizacyjnemu do Bukaresztu następujące referaty i komunikaty, zgłoszone na Kongres przez Polaków:

1) dla sekcji II-tej — Ekonomia rolnicza:

a) na temat rachunkowości rolniczej, unifikacji metod referaty pp: prof. S. Moszczeńskiego i prof. dr. W. Ponikowskiego;

b) na temat organizacji pracy w rolnictwie referat p. prof. Stefana Biedrzyckiego;

2) dla sekcji V-ej — Produkcja zwierzęca:

a) na temat wpływu naturalnych warunków na metody hodowli, referat p. prof. dr. J. Rostafińskiego;

b) na temat kryzysu hodowli koni referat p. prof. R. Prawocheńskiego;

c) na temat produkcji wełny referat p. prof. J. Rostafińskiego;

d) na temat produkcji ryb w wodach słodkich (podsekcja hodowli ryb) referat p. prof. F. Staffa oraz komunikat p. inż. M. Sawickiego.

3) dla sekcji VI-ej — Przemysł rolny:

na temat położenia i przyszłości przemysłu cukrowniczego referat p. J. Zychlińskiego.

4) dla sekcji VII-ej — Rolnictwo:

na temat roli kobiety na wsi i jej udziału w produkcji rolnej referaty pp: Z. Jankowskiej i W. Żebrowskiej.

Poza ten Komitet Propagandy uzyskał od Ministerstwa Komunikacji zwilżki kolejowe dla uczestników Kongresu, zarówno Polaków jak i cudzoziemców, przejeżdżających przez Polskę, przyznając im prawo korzystania z biletów III-ej kl. przy przejeździe II klasa i z biletu II-ej kl. przy przejeździe I-szą klasą. Opłata za szybkość przy korzystaniu z pociągów pośpiesznych liczona będzie według stawek obowiązujących dla klasy, z której pasażer będzie korzystał.

Wpisywane za uczestnictwo w Kongresie ustalone zostały na 400 lei (100 lei równe się 5.31 zł. opłata za pobyt w Bukareszcie (mieszkanie i utrzymanie łącznie z usługą) na 800 lei od dnia i osoby; opłata za uczestnictwo w wycieczkach (mieszkanie i utrzymanie łącznie z usługą, przejazd w samochodach i koleją łącznie z prawem korzystania z wagonów sypialnych przewożą bagaży) — na 1000 lei od dnia i osoby.

Liczba uczestników delegacji polskiej na Kongres jest ograniczona. Pierwszeństwo przysługujące będzie przedstawicielom organizacji rolniczych.

Otwarcie Kongresu nastąpi dnia 7-go czerwca; zamknięcie — 10-go czerwca. Na wycieczki przeznaczony jest okres 5-cio względnie 6-cio dniowy od 11-go do 15-go czerwca. Organizatorom rolniczym, wchodzącym w skład Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Związku Polskich Organizacji Rolniczych, Komitet Propagandy przesłał szczegółowy plan wycieczek oraz przekazane im przez Komitet Organizacyjny blankiety do wypełniania przez uczestników Kongresu i wycieczek. Blankiety te muszą być zwrócone Komitetowi do dnia 1-go maja najpóźniej. Do tego czasu również uczestnicy Kongresu winni przesłać Komitetowi Propagandy równowartość wpisowego oraz opłat na pobyt w Bukareszcie i prawo uczestniczenia w wycieczkach. Komitet zajmie się wreszcie sprawą wyrobienia uczestnikom Kongresu paszportów ulgowych. Pasz-

porty te, według posiadanych przez Komitet informacyj, ważne będą na przeciąg 1-go miesiąca i tylko na wjazd do Rumunii.

Emigracja i turystyka zaoceaniczna a bilans płatniczy Europy.

Ubytek gospodarczy Europy, powodowany coroczną emigracją, głównie do Stanów Zjednoczonych ludności zdolnej do pracy jest częściowo wyrównywany przez nadsyłane przekazy pozostałym w kraju rodzinom.

W ostatnich latach rząd Stanów Zjednoczonych zaczął prowadzić bardzo drobiazgową statystykę kwot wysyłanych do Europy przez wychodźców, dzięki czemu rozporządzamy dokładnymi w tej sprawie cyframi. Widzimy w nich, że ruch przekazowy do r. 1921 wykazywał tendencję do wzrostu, od tego jednak czasu, zaznacza się, prawdopodobnie jako następstwo utrudnień imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych, powolny i stały ubytek kwot wysyłanych do Europy. Ostatnie dane, jakimi rozporządzamy, wykazują, że kraje macierzyste otrzymały średnio rocznie od swych wychodźców w milionach dolarów (za okres 1924—1927): Włochy 113.0, Niemcy 26.2, Polska 30.3, Grecja 38.3, Irlandia 15.0, Szwecja 10.8, Czechosłowacja 6.0, Finlandia 5.0, Węgry 4.3, Litwa 3.0, Łotwa 1.8, Dania 0.3, co łącznie razem imponująca suma 254 milionów dolarów. W tej kwocie mieszczą się nie tylko Stany Zjednoczone, lecz również i inne kraje, lecz przewaga USA, jest dominująca, ponieważ zaś liczbę imigrantów w Stanach Zjednoczonych obliczają na 15 milionów ludzi można przyjąć na głowę emigranta kwotę 17 dol., to jest przeszło 150 zł. rocznie oszczędności przesłanej macierzy. Ta dominująca przewaga Stanów Zjednoczonych wydatnia się specjalnie jaskrawo, jeżeli rozpatrzmy pozycje przekazów emigrantów polskich. I tak przekazano do Polski (w r. 1925 w milij. złotych w złocie), ze Stanów Zjednoczonych 103, z Francji 15, z Niemiec 19, z Kanady 2, z innych krajów 11, razem 150 milij. zł. w złocie, równych około 260 milij. zł. obiegowych, z czego 2/3 przypada na Stany. Suma 103 milionów złotych w

złocie, równa 178 milij. zł. obiegowych, otrzymanych ze Stanów Zjednoczonych, rozkłada się na 4 milij. Polaków, tam zamieszkałych. Stanowi to na głowę emigranta 445 zł. obiegowych rocznie, przy ogólnej przeciętnej 150 zł. dla emigrantów wszelkiej narodowości. Ale na przekazach emigranckich nie kończy się rola Stanów Zjednoczonych. Pokażne wpływy dla zniekanej do dziś jeszcze wojna Europy daje ruch turystyczny bogatych Amerykanów.

Poniżej zamieszczamy bardzo charakterystyczną tabelę, ilustrującą ruch przekazów emigrantów i wpływy z turystyki za lata 1919—1925 w milionach dolarów: Przekazy emigr., w 1919 r. 600, 1920 r. 700, 1921 r. 500, 1922 r. 400, 1923 r. 360, 1924 r. 355, 1925 r. 360; Wydatki turyst., w 1919 r. 50, 1920 r. 150, 1921 r. 200, 1922 r. 300, 1923 r. 400, 1924 r. 500, 1925 r. 560.

Jak widzimy lata 1922/28 są przełomowe w dostarczaniu w tej formie kapitałów Europie. Uderza tu nieproporcjonalny wzrost wydatków turystycznych w stosunku do zmniejszenia się sum przekazów emigrantów, co jest następstwem stosowania przez rząd Stanów restrykcji dla emigracji. Wzrost wydatków turystów wyniósł przeszło 100 proc., wówczas gdy przekazy zmniejszyły się o 40 proc.

Przeciętna jednak suma wynosi stale około 776 milij. dol., raz tylko spadająca poniżej w 1919 r., i to w dziale turystyki, co jest zupełnie zrozumiałe. Dywidendy natomiast i procenty, jakie Stany Zjednoczone otrzymują od wypożyczonych Europie kapitałów inwestycyjnych, aczkolwiek wykazują stałą tendencję wzrastającą, nieznacznie tylko przekroczyły w tym okresie sumę 500 milij. dol. To porównanie wykazuje dowodnie, że Ameryka zwraca Europie w postaci zasiłków emigrantów i wydatków swych turystów te sumy, które od niej otrzymuje w formie procentów.

Zezenia do podatku dochodowego na r. 1929

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa:

tak dla osób fizycznych i spadków wakuujących jakoteż dla osób prawnych z dniem 1 maja 1929 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha;

2) z przedsiębiorstwa handlowego obowiązującego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kateg. dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kateg. handlowej w miejscowościach III i IV klasy.

3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju

płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznania należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych instancji w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1928 r.

Składanie zeznań może być również skutecznie należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protoko-

lu we właściwym Urzędzie Skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniiony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej, o ile nie zagraża karą surowszą w myśl powszechnej ustawy karnej ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, lub uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, w razie okoliczności obciążających, nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań bez strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1929 r. do Kas Skarbowych wpłat, względnie za pośrednictwem pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu według obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą obowiązane są do dnia 1 maja 1929 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1928.

Przed Powszechną Wystawą Krajową.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO NA POWSZ. WYSTAWIE KRAJOW.

Na czas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zakontraktowana została popularna w całej Polsce, za granicą a nawet na drugiej półkuli orkiestra ludowa Namysłowskiego. Zespół muzyczny Namysłowskiego zostanie powiększony i ścigać na siebie będzie uwagę zwiedzających nie tylko ślicznymi melodiami swojskich kujawiaków i mazurków, lecz i nowymi malowniczymi strojami narodowymi.

EKSPONATY WYCHODZIWA POLSKIEGO PRZYBYWAJA NA POWSZECHNA WYSTAWIE KRAJ.

Już przed Świętami Wielkimi do Poznania eksponaty z polskich środowisk we Francji i Belgii. W drodze znajdują się eksponaty skupień polskich zamieszkałych w odległych od Ojczyzny państwach jak: Brazylija, Argentyna, Stany Zjednoczone, Chiny etc. Według doniesień komitetów organizacyjnych, wszystkie obiekty, mające znaleźć miejsce w pawilonie wychodźstwa „Polonia za granicą”, będą w Poznaniu najpóźniej do 28 kwietnia tak, że na dzień otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej (16 maja) urządzenie dekoracyjne wszystkich stoisk w pawilonie zostanie w pełni wykonane.

TERENY POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ MALOWNICZYM KWIETNIEM.

Poza pouczającym obrazem Polski współczesnej, jaki tworzyć będzie przez swój całokształt Powszechna Wystawa Krajowa, stanowić będzie również

wień przez estetyczne rozwiązania jej dekoratywnej strony ciekawe malownicze zjawisko. Dekoracje ogrodnicze prowadzone są na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej z wielkim rozmachem. Wystarczy nadmienić fakt że w dniu otwarcia Wystawy, o ile warunki atmosferyczne dopiszą, na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej zakwitnie około 50.000 tulipanów, 200.000 bratków oraz tysiące innych kwiatów, które barwnymi wstęgami i pianami, tworzyć będą wspaniałą dekorację Wystawy.

DOSTOJNI PRELEGENCI MÓWIĆ BĘDĄ PRZEZ RADJO O POWSZ. WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Dnia 14 bm. otwarty zostaje cykl odczytów propagandowych o Powszechnej Wystawie Krajowej przez radio. Pierwszy odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej w Radio Polskiem w Warszawie wygłosi pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Następnie prelegentami będą: prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak, Kornel Makuszyński, Ferdynand Goetel itd. Wszystkie odczyty z uwagi na prelegentów, gwarantują ich nieprzeciętną treść i transmitowane będą w całym kraju.

Kronika gospodarcza

Sytuacja w przemyśle drzewnym. Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie stwierdza, że jakkolwiek zawarcie prowizorium drzewnego między Polska a Niemcami, wywołało pewne odprężenie na targu drewna, to jednak nie wywarło oczekiwanego wpływu na sytuację w polskim przemyśle drzewnym, która cechuje w dalszym ciągu wyraźną depresję i to zarówno w obrotach surowcem, jakoteż materiałami tartelnymi. Przy transakcjach drzewnym okrągłym należy przyczynić się do tego, że właściciele lasów i Dyrekcje Lasów Państwowych, zadają stale wysokich cen, w sprzedaży zaś drewna tartego ożywienie targowe jest małe, ponieważ ogólne położenie na rynku niemieckim, wytworzone nagromadzeniem wielkich zapasów materiałów tartych z poprzedniej kampanii, spowodowało u importerów niemieckich rezerwy w zakupach. Ogólna tendencja na rynku drzewnym niemieckim jest znacznie słabsza, niż w roku ubiegłym. Niemieccy importerzy oferują na pokrycie faktur tylko większe i to dłuższoterminowe, opiewające na 4 do 6 miesięcy, co utrudnia, zwłaszcza mniejszym producentom i kupcom, sprzedaż materiałów drzewnych do Niemiec. — Manipulacja leśna w kampanii 1928-29 przedstawiała się początkowo korzystnie, gdyż śnieżna zima dobrze wpłynęła na postęp robót leśnych i na wywózkę drewna z lasów do tartaków i do stacji kolejowych. Następnie jednak silne mrozy i nadmierne opady śnieżne spowodowały przerwę przy wyrobce drewna, a do tego skutkiem silnych mrozów drewno do tego stopnia zamarzło, że odbiórka tak różna, jak i maszynowa została uniemożliwiona. Naogół ilość drewna, przeznaczanego w bieżącym roku do eksploatacji, była mniejsza, jak w poprzednich latach, co wpłynęło na jego cenę. Ruch tartaczny, podjęty w całej pełni, obejmie głównie produkcję materiałów o wymiarach niemieckich, a w mniejszej części o holenderskich i angielskich. Właściciele tartaków oraz fabryk skrzyń, beczek i mebli, skarżą się na dotkliwy brak wagonów, których pomimo licznych interwencji w dyrekcjach kolejowych nie otrzymują. Odnosi to taki skutek, że eksporterzy polscy, którzy z dużym trudem zdobyli zawrzeć umowy z zagranicą, nie mogą się teraz wywiązać ze swoich zobowiązań, co dyskrety-

nie w dużym stopniu polski handel drzewny przed zagranicą.

Artykuły pierwszej potrzeby. — Izba Przemysłowa - Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurt. i detalu. Hurt za 100 kg.: mąka pszenna 65 proc. — 74'00, ziemniaki — 12'00; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0'47, mięso wołowe 3'40 — 2'80, słonina — 3'00, smalec — 4'00, tłuszcz importowany — 3'44, ryż Burma II — 0'82, herbata Ceylon Orange 17'50 — 20'00, kawa Santos Prima 7'20 — 9'00, Rio 7 — 5'10 — 6'20, kakao Van Houtena — 6'40, Blookera — 6'00, Rademakera — 5'60, mleko za litr — 0'38, jaja za skrzyżnię — 20'00 — 30'00, śledzie za beczkę najprzedniejszą 158'00 — 168'00, dobre 148'00 — 156'00, zwykłe 128'00 — 144'00. — Detal za 100 kg.: mąka żytnia 65 proc. — 58'00, mąka pszenna 65 proc. — 80'00; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0'51, mięso wołowe 3'20 — 3'60, słonina — 3'20, smalec — 4'40, tłuszcz importowany — 3'60, masło 7'20 — 7'60, ziemniaki — 0'18, ryż Burma II — 0'94, herbata Ceylon Orange 22'00 — 25'00, kawa Santos Prima 8'40 — 11'00, Rio 7 — 6'40 — 7'20, kakao Van Houtena — 7'00, Blookera — 6'80, Rademakera — 6'40, jaja za sztukę — 0'23, mleko za litr — 0'42 — 0'44, śledzie za sztukę najprzedniejszą — 0'25, dobre 0'18 — 0'20, zwykłe 0'14 — 0'15.

Projekt rezerw nabiałowych w ośrodkach miejskich i przemysłowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało ostateczny projekt utworzenia rezerw nabiałowych dla ośrodków miejskich i przemysłowych. Celem regulowania cen nabiału będzie się w okresie niskich cen zakupywało i magazynowało niezbędne ilości masła i jaj, aby rzucić je na rynek w okresie wysokich cen zimowych.

Koszt półrocznego przechowywania rezerw wynosi 25 — 30 proc. ceny, gdy rozpiętość cen waha się od 100—200 proc.

Potrzebę tych rezerw stwierdzono przedewszystkiem dla Warszawy. Łodzi, Zagłębia węglowego Śląsko-dąbrowskiego, Krakowa, Lwowa i Wina.

Tytułem próby projektowany zapas wyniósłby 10 sztuk jaj oraz 6,5 kg. masła na głowę. Koszt utworzenia rezerw, nie licząc inwestycji chłodniczych, wyniósłby dla wspomnianych ośrodków około 14 mld. zł, t. j. około 500 tys. zł. na każde 100 tys. mieszkańców.

Z giełdy.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1929.
Dolar w obrotach prywatnych 894 i pół do 895. W transakcjach międzybankowych notowano N. York 890—896 i pół, Londyn 43.27—43.30, Praga 26.37—26.39. Wiedeni 125.25—125.35, Berlin 211.45—211.57.
W akcjach rnych średni. Kupowano Bank Polski, Gazolinę, Cegielskiego i Tespy przy kursach wyższych. Z papierów procentowych większe obroty dolarówka i pol. inwestycyjna.
Obroty giełdowe: 5 proc. Konters. 66.50, Bank Polski 166, Gazolina 28, Cegielski 39, 40, Tosp 29.50, Dolarówka 91, 91.25, Irwesl. 105.50.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Popyt na dewizy słaby. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.9450, Rubel złoty 4.65.
Dla złoty tendencja niejednolita.

GIĘŁDA NOWOJORSKA.
Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 7/16, Paryż 3.90 5/8, Bruksela 13.88 3/4, Rzym 5.23 5/8, Madryt 14.94, Berno 19.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.
Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43.30, Berlin 46.9750—47.3750, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.15—47.35, Gdańsk 57.74—57.88, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.71—57.85, Wiedeń (czeki) 79.6650—79.9450, Zurych 58.2250, Praga 377.78—379.78.

GIĘŁDA POZNAŃSKA.
Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobk. 85.00, Bank Polski 164.00—165.00, Spółka Stolarska 76.00.

ZBOŻE.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1929.
Tęże i dzisiaj prócz egzekutywnego ka-

pnia ziemniaków przemysłowych nie było obrotów ani na giełdzie, ani poza giełdą.

Tendencja zmikowa, w dalszym ciągu. Usposobienie spokojne.

—Kursy niezmiennone.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zanith”, „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu polca Bogusława-Rozwarszowski, Lwów, (Hocel George’a), Dąbrowskiego 3216

ANINO „Stingia” wypoczęte za pokój umeblowany z meblami i umeblowaniem. Zgłoszenia: 3224

OLWARK z wkładem 30 000 dolarów kupi Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 3223

PCASZCZYKI, sukienki, ubranka dziecięce „Sport”, plac Hallki 3. 3245

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport”, plac Hallki 3. 3242

JAREMCZE większa parcela obok dworca kolejowego słoneczne, piękne połączenie tania do sprzedania. Wiadomości udzieli adwokat dr. Majowski Lwów, plac Dąbrowskiego 2 3239

TUSTANOWICE, Na Wolance, przy głównej ulicy realność z domem mieszkalnym i bardzo dużą parcelą nadającą się pod budowę wielkiego obiektu ewentualnie do podziału tania do sprzedania. Wiadomości udzieli adwokat dr. Majowski, Lwów, plac Dąbrowskiego 2 3237

FORTEPIAN „Wirtha” pierwszej jakości i pianino nowe znakomite, piękne, za gotówkę sprzedam niedrogo. Kopernika 26, Skłomarski. 3167

GARNITURY salonowe stylowe w wielkim wyborze po cenach nielokowanych do nabycia w „Lamuse” Romanowicza 10. 3121

WĘBLEKI antyczne, brzozy, kryształ, obrazy starych mistrzów i malarzy polskich oraz bogaty dobór rycin angielskich polca „Lamusa”, Romanowicza 10. 3120

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk polca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, plac Hallki 5. 3230

WYWINTE kapelusze damskie (nowości sezonu) polca najtaniej Helena Müller, Nabełska 45, Przemysłowa 10. 3055

WACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na zadanie fastrystki oraz nauka kroju i szycia. 3257

SPRZEDAM 2 wspaniałe Aspidistrie Czaykowski, Piaskarska 16 II, p. 3247

ENERGICZNY emeryt, bezwzględnie uczciwy, poszukuje posady inkasenta, magazyniera, telefonisty, kontrolora, nadzorca itp. Może być na prowincji, jako samolubny, za pracę bardzo powściągliwy. Wiadomości w Administracji Słowa Polskiego pod „Ochrona Lwów”. 3245

PARCELA słoneczna Listopada sprzedam. Zgłoszenia Administracja pod „Blisko tramwaj”. 3236

Sypialnie kompletne a 700 złotych. Otożenie meble po cenach konkurencyjnych polca na dwuletnie spłaty najtańszy Magazyn Lwów, Kopernika 23, Róg Wronowskiej. 248

Najtańszy przewóz towarów samochodem trzykołowym „Monos” idealny na posyłki dla dworów sklepów i składów towarowych. Wozy takie w cenie od 4.900 do 6.400 zł. dostarcza natychmiast ze sklepu Steyr-Pezet, Lwów, Mikołaja 23, telefon 53-25. 3272

„STEYR” kilka samochodów 4 i 6-cio siedzeniowych, mało używanych w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomości: „Steyr-Pezet”, Lwów, Akademicka 23, telefon 55

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

WACHOVA — pierwszorzędną masażystką pensjonatka 6, winda do dyspozycji. 3198

OSOBA, średni wiek poszukuje posady do jednego, dwóch panów jako gospodyni domu. J. Lagow, Główna 25. 3223

ZUŁNA pokojowa poszukuje posady tylko do lekarza ze sprzężaniem i do ordynacji bez prania albo do pracowni chemiczno-lekarskiej. Katarzyna Ostrowska, Baulewicz 10. 3224

PANNA starsza, poważna, poszukuje posady urzędniczki, ewentualnie jako dobrą gospodyni — może wyjechać również poza Lwów. Zgłoszenia do p. Heppé, Grodzickich 1. 3214

Przetarg.

Magistrat miasta Jarostawia ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na wykonanie budynku dla elektrowni miejskiej w Jarostawiu. — Bliszych informacji udzieli Miejski Urząd budowniczy, gdzie począwszy od dnia 15 b. m. nabywać można przedniary ofertowe i plany. — Oferentów obowiązują ogólne i szczegółowe warunki budowy identyczne z warunkami dla budowli wojskowych.

Wadium w wysokości 5%, od sumy ofertowej należy złożyć w gotówce, książeczkach wkładowych winkulowanych lub w papierach państwowych lub pupilarnych w Kasie miejskiej, zaś dowód złożenia dołączyć do oferty. — Oferty należy opiewać bez podania na kopercie nazwy firmy, należy składać w sekretarjacie Magistratu w terminie do dnia 22 kwietnia b. r. godz. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności P. T. oferentów.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 5147

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady za gotówkę z gotowaniem do kładz lub do dworów. Znam się na gospodarstwie. Zgłoszenia Lwowskich Dzielnicy 14 u p. Piotrowskiej 3257

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

STENOGRAFIJ kursu kursy rozpoczynają 20 bm. Szkoła języków „Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 14, II, p. 3196

WOLNE POSADY
16 groszy za wyraz

ANGIELKA najchętniej z francuskim z dobrimi poleceniami poszukiwana do dwójki większych dzieci do chrześcijańskiej rodziny na prowincji zarządzenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i fotografii pod „Garden” do admin. Słowa Polskiego, Lwów. 3184

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Z DNIEM 1-go maja otwiera się powołany przez sędziów sanatorium dla dzieci od lat 5-ciu, z silnymi naukowymi i zupełną opieką moralną i fizyczną dla przeprowadzania kuracji racjonalnej. Znaczące zmiany w I. sezonie, języki francuski i angielski od czerwca, kuchnia pierwszorzędną. Zgłoszenia przysłać M. Ciepeliowski, Kabka, willa „Jagoda”. 3180

HOTEL-Fensjon „POLSKA RYWIERA” w Gdyni bezpośrednio przy plaży morskiej, 100 pokoiów z bieżącą wodą ciepłą i zimną, tarasem, sale dancinowo, plac tenisowy, salon de beauté, wykładowa kuchnia warszawska, pierwszorzędny zespół muzyczny. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Polska Rywiera — Lwów, Murarska 9. 2968

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

ŁADNY, słoneczny pokój do wynajęcia zaraz Nockhowskiego 8 P. K. O. V. kamienica W. B. mieszkanie nr. 17 winda do dyspozycji. 3113

POSZUKUJE pokoju z łazienką ewentualnie dwóch blisko śródmieścia. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Dyrektor”. 3114

ODNA III; pokój umeblowany z osobnym wejściem na 4 miesiące. Zgłoszenia „Wyjazd” do administ. Słowa. 3170

POKOJ umeblowany, balkon, osobne wejście, wynajmę solitnej osobie od maja, ul. Dąbrowskiego 6, I. piętro od 3—5. 3250

URZĘDNICZKA poszukuje przy rodzinie pokoju z łazienką i obiadem tylko w śródmieściu. Zgłoszenia do „Kurjera Krakowskiego”, Lwów, Kopernika 9, od 11 12- 3216

ZAMENIE mieszkanie 4-pokojowe z pełnym komfortem, słoneczne w centrum miasta, niski czynsz na takież 5-6 pokojowe w nowoczesnym domu muzycznie z centralnym ogrzewaniem. Oferty pod „Zmiana” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 4. 3230

4 pokoje i kuchnia z pełnym komfortem (ewentualnie z garżem) do wynajęcia. Wiadomości u gospodarza ul. Zyczakowska 129 (obok kapliczki) w godzinach popołudniowych. 3268

POSZUKUJE się do wynajęcia całą wolną kamienicę, gdzie byłoby 15-20 większych ubikacji. System kurjarski. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Większe ubikacje”. 3273

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM dokument poborowy wydany przez PKU. Lwów, na nazwisko Bogumił Miłaszewski. 3255

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czwartej klasy Szkoły powszechnej w Rohatynie z roku szkolnego 1919.20 Władysław Pantol, Puławy. 3251

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

M. J. K. Na spotkanie nie miałam czasu. Proszę napisać więcej o sobie. W. Maurerówna poste-restante Lwów. 3243

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

NIEMIRÓW-ZDRÓJ, willa Hanka tania do wydzierżawienia. Wiadomości na miejscu. 3253

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE spólnika (czkę) do rentownego biura z kapitałem 3.000 zł. Emeryci lub biuralistki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 142, Lwów. 3218

ze swoich zobowiązań, co dyskrety-

Inż. Stan Sierankiewicz burmistrz.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

akcjonariuszów Banku Cukrownictwa Spki Akc. w Poznaniu

odbędzie się

w piątek dnia 10-go maja 1929 r. o godzinie 4-tej popołudniu w Poznaniu, w gmachu własnym przy ul. Sew. Mielżyńskiego 7.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i wynikach roku obrachunkowego 1928
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 1928 r.
- 4) Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
- 6) Uchwała dotycząca zatwierdzenia bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1928 oraz podziału zysków.
- 7) Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 8) Ustalenie odszkodowania dla Rady Nadzorczej na rok 1929 w myśl § 11 statutu.
- 9) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
- 10) Uchwała dotycząca podwyższenia kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowej emisji akcji nominalnych zł 3 000 000 i ustalenie warunków tej emisji.
- 11) Uchwała odnośnie zmiany statutu Banku w sprawie książeczek wkładowych na okaziciela.
- 12) Uchwała co do innych ogłoszonych przedmiotów obrad, podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanych ustawami

3282

Do udziału w Walnym Zebraniu zaprasza się wszystkich akcjonariuszy. Prawo uczestniczenia mają ci akcjonariusze, którzy złożą akcje Banku Cukrownictwa wartości nominalnej co najmniej 100 zł., a o ile tychże dotychczas nie otrzymali, odpowiednie noty i dowody lub kwity depozytowe Banku Cukrownictwa najpóźniej dnia 6 maja br. do godziny 2-giej popoł. w Centrali Banku w Poznaniu lub w Oddziałach Banku Cukrownictwa w Warszawie i we Lwowie lub też u polskiego notariusza, który poświadczyc winien, iż akcje złożone zostały u niego na przechowanie aż do ukończenia Walnego Zebrania.

Zarząd.

Poznań, dnia 25 marca 1929 r.

DOMOWE obiady na miejscu i do mezażek Kraszewskiego 9 I. piętro, drzwi na lewo. 3280.

HEMOROIDY



HEMORIN KŁAWE

OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY

HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KŁAWE

2722

20. DUŻYCH PORCJI NASION KWIATOW. 20. w najpiękniejszych odmianach — różne!

Kwiaty letnie, zimotrwałe i cebulkowe w starannym opakowaniu 3265

wysła natychmiast za nadaniem 5 zł. Przytem poleca cebulki **Gladolusów, bulwy Dahlji i kłącza Cannów** ZAKŁAD OGRODNICZO - HANDLOWY **J. SZAFRAŃSKIEGO** HODOWLA I SKŁAD NASION W STANISŁAWOWIE ul. Kazimierzowska 134. Cenniki na żądanie gratis i opłatnie.

Łożyska kulkowe i Kulki

całkowity skład przeniesiono z firmy „Sair” do firm. SZUMAN Gródecka 2 B Telef. 41-47 dokąd należy kierować wszelkie zamówienia b. f. Sair. 3275

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie **BRACIA BISKUPSCY S. A.** Fabryka maszyn. Kołomyja. 2860



90% dorosłych cierpi na wypadanie włosów.

Powiększenie się gruczołów tłuszczowych i łupież powodują ścieśnienie korzonków włosowych, które z biegiem czasu zupełnie obumierają.

Silvikrin - kuracja - włosów (D. R. P. i opatentowana prawie we wszystkich państwach kulturalnych) usuwa łupież i wytwarza nowe uwłosienie nawet w wypadkach łysiny.

Po osiągnięciu — również przez lekarzy — zbawiennych wyników **Silvikrin - kuracją - włosów** uważano za ważne zadanie z bogatych w siarkę składników **Silvikrinu** wytwarzać też środki do pielęgnacji włosów. Wodą na włosy do codziennego użytku jest „**Silvikrin-Fluid**”, a proszkiem do mycia głowy 3—4 razy w miesiącu jest „**Silvikrin-Shampoo**”. Wielkie znaczenie ma bowiem to, że środki te wzmacniają energję porostu włosów i zapobiegają tworzeniu się łupieżu i tem samem wypadaniu włosów.

Dla każdego człowieka, dbającego o swój dobry wygląd, bardzo ważne są wskazówki podane w książce p. t. „**Włosy, ich wypadanie i odrastanie**” z słowem wstępem profesora Dr. med. Liplawskiego.

Bezpłatnie i franko otrzyma WP. wymienioną broszurę oraz próbkę „**Silvikrin-Shampoo**”. Prosimy tylko wyciąć poniżej umieszczony kupon i przesłać do

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 414, Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książkę o 30 stronicach p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”.
2. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich.
3. Plan leczenia Silvikrinem zredag. przez prof. Dr. med. Liplawskiego.
4. Próbkę Silvikrin-Shampoo.

Imię i nazw. _____ ul. i L. domu _____
Miejscowość _____ Poczta _____

Specialista chor. skór., wener. i kosmetycznych **Dr. HENRYK SPUND-FISCHER** b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9—1 i 3—7, pl. Marjacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51 68 — Poczekalnie separatkowe. 2920

LAKIERNIA „STEYER-PEZET” odnawia samochody oryginalnym systemem „**DUCO**” (emalia fabryczna) połysk, trwałość, elegancja. — Zgłoszenia Steyr-Pezet, Lwów, Akademicka 23, tel. 55 3270

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

Bezkonkurencyjne SAMOCHODY OSOBOWE

Typ ADR C. 4-cyl. C. 6-cyl.

AUSTRO-DAIMLER CITROËN

! Bezpieczeństwo! ! Ekonomia!
3092 Najnowsze

MODELE

Zastępstwo:

LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA.

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

JAN KARCZEWSKI. 24)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Po drodze Nelly wręczyła doktorowi klucz, udzielając potrzebnych wyjaśnień.

W czasie posiłku, doktor dowcipkował i bawił swą towarzyszkę rozmową swobodną i naturalną, jak nigdy dotąd.

Niepostrzeżenie nadbiegła ósma. Należało działać. Skrzypczak musiał już iść na stanowisko. Na dowidzenia doktor, trzymając rękę Nelly, odezwał się znacząco:

— Niedługo może będę mógł powiedzieć pani, jakie naprawdę wielkie znaczenie, mimo trochę dziwacznych pozorów, miał dzień dzisiejszy.

Niezwłocznie po rozstaniu się ze Skrzypczakiem Nelly zatelefonowała do Łukowskiego.

— Wszystko w porządku. Klucz oddany. Skrzypczak poszedł do banku.

— Doskonale.

— Ale czekaj jeszcze, w tem jest jednak coś dziwnego, bo przecież Wiśniewski umówił się ze mną na wieczór, za chwilę idziemy do kina. Gdy-

by oni razem mieli dziś to zrobić, to przecież nie mógłby...

— Głupstwo. Już tylko nie filozofuj... Rozłącz się prędko, bo muszę dzwonić do banku.

— Ja nic nie rozumiem... Ale słowa te uderzyły już tylko w próżnię. Łukowski przeszedł już do drugiego aparatu, by prędzej uzyskać połączenie.

Nelly rzeczywiście nie już nie rozumiała. W to, że Skrzypczak ważył się rzeczywiście na jakieś niesamowite przedsięwzięcie, musiała wierzyć, sam ją zresztą o tem upewnił, ale jakim cudem Wiśniewski, będąc jednym z zamachowców, mógł się z nią umawiać do kina, to nie mieściło jej się specjalnie w głowie.

Chyba, że nie przyjdzie?

A jeden Wiśniewski przyszedł najzupełniej normalnie, miły i wesół jak zwykle.

Nelly zasypała go serką misteryjnych pytań, by rozwikłać tę zagadkę. Wytaczała jedna po drugiej propozycje, które musiały mu całkowicie czas zaabsorbować. Śmiał się i twierdził, że gotów jest szaleć z Nelly choćby do rana. Alternatywa ta dzisiaj jej jednak nie dogadzała. Po zakończeniu obrazu poprosiła, by ją odwiózł do domu, żegnając przy bramie prosiła, by jej nie zapomni-

nał, jak dotychczas i zatelefonował zaraz jutro.

— Niema rady, muszę czekać do jutra. I tak już ja z tem wszystkim nic nie poradzę.

Kładąc się spać, zmęczona wrażeniami dnia, wyjątkowo nawet szybko zasnęła. Ona zasnęła — ale kołowrotek wypadków poruszony przez nią, wirował w dalszym ciągu: dr. Skrzypczak spoczywał na laurach po dokonanych czynnie, a Łukowski szykował się właśnie do akcji decydującej.

Co do Skrzypczaka, to rola jego była niesłychanie mało skomplikowana. Dzieki informacjom Nelly, wszedł do westybulu. Opowiedział się portjerowi, że idzie do pana Wasilewskiego, który ma półurzędówkę. W załamaniu korytarza skręcił na lewo i zbiegł po pochyłości schodów, prowadzących do podziemi.

W tym momencie telefon na biurku Łukowskiego, raportował:

— 17... Już wszedł. Niósł pod pachą tekę z narzędziami.

— Czy sam?

— Tak jest!

— Czekaj następnych. Za dziesięć minut dzwońcie, co słychać.

Pierwsze drzwi do poczekalni były otwarte. Przy następnych dr. Skrzypczak sygnal na przygotowany klucz

Pukanie bijącego w zaszytym gardle pulsu zagłuszyło słaby szczeł zamku. Znajdował się już na miejscu. Krażęły kieszonkowej latarki, bławy i powyginany jak żydowska maca, pobiegł po kątach. W jednym z nich, na lewo od wejścia stały skrzynki. Sześć, siedem, ośm przeliczył. Poczem z zupełnym już spokojem rozłożył tekę, wydobyl epruwetki i rozpoczął metodycznie wylewać ich zawartość. baczac, by ściółka korkowa równomiernie przyłmowała płyn. Praca ta zabrała mu około 40 minut, rachując minutę na każdą epruwetkę: sprawdzoną, otwartą, wylana ostrożnie i schowana następnie do opakowania.

Trzydzieści dwa — powiedział przy ósmej kasecie. — Koniec.

Po skończonej robocie schował utensylia do teki, siadł na jednym z dwóch znajdujących się w pokoju krzesel, wydobyl papierosa i okazało się, że zapomniał zapalek w restauracji.

Czyż można sobie wyobrazić do-kuczliwszą dolegliwość, niż brak zapalek do gotowusieńkiego papierosa? Nawet brak papierosów nie jest tak przykry.

Niema, to niema.

(C. d. n.)